Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 24. | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 30 stycznia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Schiele napycha kieszenie junkrów fenigami

przymierających z głodu bezrobotnych.

Samobójcza polityka żywnościowa Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 1. Wielka mowa programowa, jaką wczoraj wygłosił w komisji budżetowej Reichstagu minister rolnictwa i wyżywienia (zwany także ministrem wygłodzenia) dr. Schiele wskazuje, że **protekcjonistyczna polityka celna będzie uprawianą w dalszym ciągu i to w rozmiarach przewyższających dotychczasową praktykę.**

Wszystkie okoliczności przemawiają za tem, że wobec dokonanej ratyfikacji traktatu handlowego polsko-niemieckiego w Polsce dla sparaliżowania możliwości podjęcia obrotu handlowego ponownie w najbliższych dniach **nastąpi podwyższenie ceł agrarnych, oraz wprowadzenie nowych ceł na produkty hodowlane.**

Minister Schiele oświadczył, że kategorycznym nakazem niemieckiej polityki zagranicznego handlu rolniczego **jest zdławienie przywozu rolniczego i zabezpieczenie własnego rynku wyłącznie dla produkcji krajowej.** Podkreślił on, że w tej mierze i w kierunku polityki celnej i handlowej znajduje się w zupełnej zgodzie z wywodami, **jakie minister Curtius poczynił w Genewie na konferencji europejskiej.** W dalszym toku swojej mowy, Schiele wypowiedział się przeciwko dotychczasowemu systemowi traktatów handlowych, stwarzających łączność pomiędzy ogólną polityką handlową a polityką ceł rolniczych. Zapowiedział on, **że dążyć będzie, ażeby zwolnić się w drodze rokowań od wszystkich ceł związanych. AR.**

* * *

Polityka Schielego jest polityką samobójczą. W kraju, posiadającym 5 miljonów bezrobotnych, rząd podwyższa ceny środków żywności, aby napchać kieszenie 50 000 właścicieli ziemskich! Gdy dziś niemiecki kartel żelazny żąda 20% obniżki płac robotniczych, Schiele — chyba w celu rozpalenia mas robotniczych gorączką rewolucyjną — występuje z programem podwyższenia cen środków żywności! **S.**

Walka towarzyska na tle Brześcia.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Agencja prasowa „Press“ donosi ze Lwowa, iż wyżsi urzędnicy państwowi odmawiają studentom umieszczenia swoich nazwisk jako gospodarzy honorowych na karnawałowych zabawach studentów. Między innemi odmówili swego protektoratu wojewoda, inspektor armji i dowódca D. O. K.

Przyczyną tej okoliczności mają być manifestacje licznych stowarzyszeń studenckich i ogłoszenie protestu w sprawie Brześcia.

Curtius wzmocnił swe stanowisko.

Po walce genewskiej spocznie na laurach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 1. Wczoraj odbyło się dwugodzinne posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem kanclerza Brüninga, na którem minister spraw zagranicznych **dr. Curtius składał sprawozdanie z odbytej sesji genewskiej Rady Ligi.** Odczytując ustępy raportu i powzięty rezolucji Curtius podniósł, że w istniejących warunkach osiągnięte rezultaty **stanowią maksimum tego, co można było urzeczywistnieć.** Jego zdaniem wyniki genewskie **są sukcesem politycznym pierwszej wagi,** gdyż Niemcy poraz pierwszy oficjalnie wystąpiły w charakterze obrońcy mniejszości narodowych z naciskiem, **który wywołał ogólne wrażenie.**

Minister podał również do wiadomości swych kolegów treść rokowań poufnych odbytych z ministrami spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch, a co do tych ostatnich podkreślił, **że oczekiwania czynniejszej pomocy dyplomatycznej na terenie genewskim w sprawie mniejszości zawiodły, skutkiem tego musiał ograniczyć się w swych żądaniach.**

Gdy minister Curtius przedstawił przebieg twardej dwudniowej walki, nieomal o każde słowo raportu, **kanclerz Brüning złożył mu w imieniu całego rządu podziękowanie za skuteczną obronę interesów niemieckich.**

Zachwiana pozycja Curtiusa, o którego ustąpieniu mówiono jako o pewniku, została znacznie wzmocniona jego sukcesem genewskim, a zwołane na nadchodzący poniedziałek **posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu wypowie mu pradopodobnie zaufanie.** AR.

Zjazd księży-patronów towarzystw robotniczych.

Poznań, 29. 1. (Telefonem) W dniu wczorajszym odbyła się u nas wielka konferencja księży-patronów katolickich towarzystw robotniczych. Przewodniczył ks. prałat Rolewski. Na konferencję przybył również J. E. **ks. Prymas Hlond.** Dziękując duchowieństwu archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej za dotychczasowe opiekowanie się ruchem społecznym, wzywał ks. Prymas księży proboszczów z tych parafyj, gdzie znajdują się robotnicy, aby zakładali wszędzie towarzystwa robotników katolickich.

Generalny sekretarz Związku kat. towarzystw robotników polskich ks. Michałowicz referował o rozwoju związku w czasie powojennym. Związek liczy obecnie **18.000 członków** i obejmuje 238 towarzystw.

Okręg bydgoski zastępowali na zjeździe księży-patronów w Poznaniu: ks. administrator Łapka z parafji Farnej i ks. Kwiatkowski z parafji św. Trójcy. Obecny był z urzędu p. Jan Cywiński, członek zarządu głównego.

Z Sejmu i Senatu.

Komisja budżetowa

załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu budżet ministerstwa skarbu i przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza budżetowego ministerstwa przemysłu i handlu, prezydenta Rzeczypospolitej, Senatu i Sejmu, prezydjum rady ministrów i ministerstw spraw zagranicznych, rolnictwa, spraw wojskowych, opieki społecznej oraz poczt i telegrafów w trzeciem czytaniu.. Wszystkie poprawki odrzucono.

Czy nowa czystka?

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) W senackiej komisji skarbowo-budżetowej zapowiedział wicepremjer Pieracki w toku dyskusji nad preliminarzem budżetowym prezydjum rady ministrów, że konieczna stała się selekcja (wybór) urzędników według ich kwalifikacji. W kołach opozycji dopatrują się w tem zamierzeniu rządu zapowiedzi nowej czystki.

Sprawa ukraińska w Senacie.

Warszawa, 28. 1. (PAT.) Na posiedzeniu senackiej komisji administracyjnej i samorządowej, poświęconem obradom nad wnioskiem klubu ukraińskiego w sprawie pacyfikacji w Małopolsce, przyjęto po sprawozdaniu senatora Rolle oraz przemówieniach senatorów Makucha i Głąbińskiego 9 głosami przeciw 3 przy 1 wstrzymującym się następującą rezolucję: „Senat uznaje, że zarządzenia władz państwowych na terenie 3 województw wschodnich, wydane celem zapewnienia całej ludności tych województw ochrony życia i mienia, jak również celem ochrony mienia i urządzeń państwowych przed aktami zbrodniczemi, jakie na tym terenie zaistniały — były uzasadnione i konieczne“.

Wszechmocny minister.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej żalił się senator Makuch (Ukrainiec) na nadużycia w okręgowych komisjach wyborczych, które skreśliły dowolnie głosy oddane na kandytów stronnictw opozycyjnych, a przypisywały je jedynce. Minister Składkowski przerwał mówcy i powiedział, że „mimo to pan zostałeś wybrany. Pan wie, że gdybym chciał, to nie byłbyś także wybrany“.

Rozkład B. B. S.

Moraczewski tworzy związki prorządowe.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) W łonie BBS (Frakcja Rewolucyjna PPS) nastąpił ostateczny rozłam. Wczorajszy „Przedświt“ przyniósł wiadomość o wystąpieniu 8 członków, tworzących tzw. grupę Moraczewskiego. Grupa ta nie chce ponosić dalszej odpowiedzialności za metody rządzenia większości władz partyjnych, prowadzących w konsekwencji do rozłamu w związkach zawodowych. Gentralne zrzeszenie klasowych związków zawodowych, na którego czele stoi Moraczewski, ogłosiło równocześnie komunikat, w którym zachęca robotników do zapisania się do Związku, a „przyjęty może być każdy pracownik bez względu na przynależność partyjną z wyłączeniem członków partyj subwencjonowanych, a odbierających wskazówki działania z zagranicy“. To ostatnie zdanie skierowane jest wyraźnie przeciw Polskiej Partji Socjalistycznej, która oczywiście cieszy się bardzo z powodu rozłamu w szeregach BBS.

Tutejszy „Robotnik“ pisze na marginesie tego faktu pod nagłówkiem „Koniec BBS“ jak następuje:

„Tak szybkiego i tak żałosnego końca nie znają chyba dzieje partyj politycznych na całym świecie a stało się to nie w warunkach ucisku politycznego, lecz przy usilnem poparciu i pomocy władz a nawet na rozkaz władz, ale właśnie to pochodzenie BBS stało się przyczyną jego zguby. Dopóki rząd widział w nim narzędzie do rozbijania i osłabiania innych partyj, dopóty mu sprzyjał, lecz wybory wykazały, że BBS niema żadnych wpływów w masach robotniczych. Murzyn stał się niezdolny, murzyn musiał odejść“.

Sensacyjny proces

o przygotowanie zamachu bombowego na marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) W dzisiejszy czwartek odbędzie się w Warszawie przed sądem okręgowym proces o tak zwany zamach bombowy na marszałka Piłsudskiego. Na ławie oskarżonych zasiada socjalista Jagodziński, były poseł Dzięddzielewski, oraz jeszcze inni socjaliści. Wszyscy oskarżeni są o to, że zmówili się co do dokonania zabójstwa, przygotowali bombę i rewolwery, oraz ułożyli plan wykonania zamachu, który miał polegać na tem, iż Jagodziński miał rzucić bombę do samochodu marszałka Piłsudskiego podczas jego przejazdu Alejami Ujazdowskiemi, a pozostali mieli ułatwić mu potem ucieczkę, strzelając z rewolwerów. Oskarżeni nie dokonali swego zamiaru, jak twierdzi akt oskarżenia, z przyczyn od nich niezależnych, a to z powodu ujawnienia ich przygotowań.

Proces budzi w kołach politycznych duże zainteresowanie. Na salę wstęp jest wolny, bez biletu.

Kronika telegraficzna.

X. biskup Adamski w stolicy.

Warszawa, 28. 1. (PAT) P. minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął w dniu dzisiejszym ks. biskupa Adamskiego ze Śląska.

Imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 1 lutego przypadają imieniny p. Prezydenta Rzplitej. Wobec pobytu Głowy Państwa w Wiśle na Śląsku, życzenia przyjmować będzie kancelarja cywilna, które wpisywane będą do specjalnej księgi.

Przerwa w nauce szkolnej.

Warszawa, 28. 1. (PAT). P. minister wyznań rel. i ośw. publ. zarządził przerwę w nauce szkolnej między drugiem półroczem w dniach 1, 2 i 3 lutego br.

Fala konfiskat.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ została skonfiskowana za umieszczenie dalszych protestów w sprawie Brześcia oraz za część artykułu Romana Dmowskiego p. t.: „Kryzys“. Należy zaznaczyć, że artykuł ten w „Kurjerze Poznańskim“ przez cenzurę zakwestjonowany nie został.

Zmiany w korpusie oficerskim.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Wczoraj wyszedł nowy dziennik personalny M. S. W., który zawiera nazwiska 35 oficerów przeniesionych w stan spoczynku. Pozatem dowiadujemy się z dziennika tego, że osławiony kapitan Kaciukiewicz przeniesiony został z 8 Dyonu Żandarmerji do Dyonu Żandarmerji Kopu.

Rugi na tle wyborów.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Klub Narodowy zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie zawieszenia wójtów w 5-ciu gminach przy starostwie łomżyńskiem. Interpelacja podnosi, iż wójtowie ci byli do czasu wyborów ludźmi godnymi zaufania a stali się oni „niemożliwi“ dopiero po wyborach, których wynik był na obszarze powiatu łomżyńskiego niepomyślny dla B. B.

Rząd o ruchu budowlanym.

Warszawa, 28. 1. (PAT). W środę, dn. 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Przedmiotem obrad były m. in. sprawy popierania budownictwa mieszkaniowego. Pozatem Komitet Ekonomiczny uchwalił zarządzenia, mające na celu uregulowanie akcji interwencyjnej państwowych rezerw zbożowych.

W Sejmie spokój.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). W wczorajszą środę panował w Sejmie względny spokój. Większość posłów wyjechała i powróci dopiero na piątkowe posiedzenie plenarne. Porządek dzienny obejmuje 13 punktów, między innemi ratyfikację całego szeregu traktatów handlowych, dalej sprawę kredytów dodatkowych oraz kwestję sprzedaży szeregu nieruchomości państwowych.

Komisja budżetowa kończy już swoje prace i budżet w przyszłym tygodniu przyjdzie pod obrady plenarne Sejmu. Posiedzenia Sejmu będą wtedy odbywały się codziennie, ażeby umożliwić uchwalenie budżetu do połowy lutego.

Wyrok śmierci za żonobójstwo.

Lwów, 28. 1. (PAT). Wczoraj zakończyła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko wieśniakowi Teodorowi Kitowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony. Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca zapowiedział odwołanie od wyroku.

Dwie katastrofy samolotowe w jednym dniu.

Melbourn. (PAT) Na lotnisku tutejszem spadł samolot. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Londyn. (PAT.) W Busheypark hrabstwie Middlesex spadł samolot. Dwie osoby zginęły.

Nieszczęście po ludziach chodzi.

Katowice, 28. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem na dworcu w Bytomiu pociąg najechał na obywatela polskiego Teofila Kołodzieja, przechodzącego przez tor kolejowy. Koła parowozu obcięły mu obie nogi. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Katowice, 28. 1. (PAT). Na szosie, prowadzącej z Kluczborka nastąpiło wczoraj zderzenie furmanki z motocyklem. Dyszel wozu przebił motocyklistę Motysika, który podniósł śmierć na miejscu.

Rozłam w austrjackiej Heimhwerze.

Wiedeń, 28. 1. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu przywódców Heimwehry doszło do rozłamu. Przywódcy Heimwehry w Tyrolu, Przedarulanji, w Wiedniu i Burgenlandzie sprzeciwili się projektowi reogranizacji Heimwehry, przedstawionemu przez księcia Stahrenberga, ponieważ projekt ten przyznaje mu prawo pełnomocnictw dyktatorskich. Opozycjoniści opuścili salę obrad i uchwalili utworzyć osobną organizację aż do czasu ustąpienia księcia Stahrenberga .

Pułk. Kostek Biernacki oświadczył że nie kazał bić Liebermanna.



bo go bardzo kocha!

Nowe zatargi zarobkowe na G. Śląsku.

Katowice, 28. 1. (PAT.) Jak się dowiadujemy, związek pracodawców nie przyjął orzeczenia komisji arbitrażowej, przedłużającego na jeden rok umowę w górnictwie na Górnym Śląsku. Przemysłowcy motywują nieprzyjęcie umowy tem, że termin umowy jest zbyt długi, natomiast związek górników przy Zjednoczeniu. Zawodowem Polskiem przyjął orzeczenie komisji.

Katowice, 28. 1. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyły się bezpośrednie rokowania między przemysłowcami a robotnikami w sprawie nowej umowy zarobkowej w przemyśle cynkowym Górnego Śląska. Przedstawiciele przemysłowców wysunęli żądanie 15% zniżki zarobków robotniczych. Związki zawodowe, odrzucając ten warunek, sprecyzują swe żądania w najbliższych dniach i dadzą odpowiedź na następnej konferencji, która odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Prasa paryska wita przychylnie rząd Lavalla.

Paryż, 28. 1. (PAT). Wielkie dzienniki informacyjne witają przychylnie utworzony gabinet Lavale, podkreślając konieczność zapewnienia **rychłego uchwalenia budżetu oraz spowodowania odprężenia w walkach politycznych.**

Prasa spodziewa się, iż rząd uzyska w izbie **znaczną większość.** Organa grupy radykalnej nie tają jednak swego niezadowolenia, wówczas gdy cała prasa rokuje nowemu gabinetowi Lavale **niezawodny sukces.** Jest to w gruncie rzeczy — mówi „Echo de Paris“ — **dalszy ciąg gabinetu Poincarego łącznie z Tardieu.**

Przewrotność sanacji nie ma granic.

Sanacja starała się w ostatnich jeszcze dniach osłabić głębokie wrażenie, jakie wciąż jeszcze wywołuje sprawa brzeska w szerokich kołach opinji publicznej pytaniem, dlaczego się nie odzywają sami więźniowie brzescy. Stwierdzić wobec tego należy, że b. więźniowie brzescy Ciołkosz i Dubois rozpoczęli jeden w „Robotniku“, drugi w „Pobudce“ druk wspomnień o Brześciu, podpisując je pełnem nazwiskiem. Opisy te skonfiskowano. Możeby sanacja, której rzekomo bardzo zależało na źródłowych wiadomościach o zajściach brzeskich z ust samych więźniów, postarała się o uchylenie tych konfiskat? Czekamy.

Zaburzenia studenckie w Hiszpanji.

Bomby trujące na uniwersytetach.

Madryt, 28. 1. (PAT.) Strajk studentów rozszerzył się na liczne uniwersytety prowincjonalne. Władze wojskowe w Saragossie wydały szereg zarządzeń **celem uniemożliwienia manifestacji studentów.** Rektor uniwersytetu Valladolid polecił zamknąć uniwersytet, w którym doszło do rozruchów. W Saragossie studenci federacji uniwersyteckiej **starli się ze studentami katolickimi, którzy rzucali bomby z gazami łzawiącymi.** Władze centralne w Madrycie wydały szereg zarządzeń dla policji w związku **z podnieceniem, panującem na uniwersytetach.**

Sejmik wojewódzki radzi w Poznaniu.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy.)

W środę dnia 27-go bm. rozpoczął swoje obrady Sejmik wojewódzki. O godz. 10 odbyło się w Kollegjacie Farnej nabożeństwo na intencję sejmiku. O godz. 11 w sali starostwa krajowego otworzył obrady w imieniu ministra spraw wewnętrznych wojewoda poznański Raczyński. Następnie objął przewodnictwo marszałek sejmiku mecenas Banaszak z Ostrowa, który zakomunikował zmiany w składzie sejmiku.

Nowymi członkami sejmiku są pp.: Adamczewski z Pniew, Tyczyński z Kobylina, dyr. Kwiatkowski z Wapienna, E. Grabski z Bieganowa, Drozdowski z Tomiczek i Kosik ze Świeligowa.

Wojewoda Raczyński wygłosił sprawozdanie z działalności administracji państwowej na terenie województwa poznańskiego.

Po południu odbywały się obrady w komisjach.

Dziś względnie jutro odbędzie się drugie posiedzenie plenarne.

Obcnem zadaniem sejmiku jest uchwalenie budżetu.

Proces o zajścia uliczne w Trzemesznie

Trzemeszno. Dnia 27 bm. znalazła się przed sądem powiatowym w Trzemesznie rozprawa karna przeciwko uczestnikom i domniemanym sprawcom moralnym rozruchów ulicznych z dnia 12 na 13 listopada ub. r. Na rozprawę wezwano oskarżonych w liczbie 14 osób L. Talent, Szablewski St., Cz. Adam, Fl. Łepkowicz, Zdz. Rakowski, Cz. Jankowski, Cz. Winkel, Fl. Owczarzak, J. Urbaniak, M. Maciejewski, A. Czwojdak, B. Maciejewski i Kuśniewskiewicz Wł. Wymienieni są oskarżeni na podstawie §§ k. k. 119, 125, 243.

Oskarżał p. prokurator Kotecki z Gniezna. W skład sądu wchodzili: sędzia Wielicki jako przewodniczący, sędzia Filisiewicz i Rzepczyński.

Poszczególnych oskarżonych bronili pp. adwokaci: Howorka z Poznania, Jesionowski z Trzemeszna, Mielczarek z Inowrocławia i Zgaiński z Gniezna.

Wszyscy oskarżeni i świadkowie w liczbie 53 byli obecni. Nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia, które trwało do godz. 13,15. Dalszy ciąg odczytywania aktu oskarżenia rozpoczął się po przerwie obiadowej o godz. 15-tej.

Zkolei przystąpił sąd do postępowania dowodowego. Przesłuchano 6 świadków.

Rozprawę zamknął przewodniczący o godz. 17,15. Następne posiedzenie sądu wyznaczono na 30 i 31 bm.

Na salę rozpraw wpuszczano publiczność jedynie za biletami wstępu. Tłok był jednak tak wielki, że trudno było zainteresowanym na salę posiedzeń się dostać.

„Nowy Kurjer“ i „Dziennik Bydgoski“ reprezentowane były przez specjalnego sprawozdawcę.

Szpieg skazany na 4 lata więzienia.

Chojnice. W ciągu dnia 27 bm. toczyła się przy drzwiach zamkniętych przed sądem okręgowym w Chojnicach rozprawa przeciwko handlarzowi Matyce Józefowi z Kościerzyny, aresztowanemu w listopadzeie ub. roku pod zarzutem dopuszczenie się zbrodni szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Przewód sądowy całkowicie udowodnił Matyce dostarczania wywiadowi obcemu informacyj wojskowych i o Przysposobieniu Wojskowem, oraz przekraczanie w tym celu w sposób nielegalny granicy z państwem sąsiedniem.

W nocy trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego Matyka skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia i na ponoszenie kosztów sądowych.

Skazanie za awantury na targu w Kruszwicy.

Inowrocław. W dniu 27 bm. przed wydziałem karnym bydgoskiego sądu okręgowego w Inowrocławiu toczyła się rozprawa karna przeciwko 52 uczestnikom i inicjatorom bójki ulicznej, jaka miała miejsce w Kruszwicy w dniu 13 marca ub. roku. Oskarżeni w czasie tej bójki napadli na stragany, rabując je. Sąd po 2-dniowej rozprawie skazał 3 oskarżonych prowodyrów rozruchów Lewickiego, Miłaka i Krygiera po 1 roku ciężkiego więzienia, 4 innych oskarżonych po 9 miesięcy, 13 oskarżonych po 6 miesięcy, 11 — po 3 miesiące, 1 — na 2 miesiące, 1 — na 1 miesiąc i 1 — na 2 tygodnie więzienia, 9 — zaś sąd uwolnił od winy i kary. Wszystkim zasądzonym zaliczono areszt śledczy.

Kompromis śląski.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.

Genewa, w styczniu.

Dawno już nie pamiętamy sesji Rady tak dla Polski trudnej jak ta, która dnia 24 bm. się skończyła. Państwo nasze **jest jak wielki obóz warowny,** którego strażnicami i podstawami siły zarazem są: Pomorze, Wileńszczyzna, Wschodnia Małopolska i Śląsk. Na tym ostatnim odcinku atak był najgwałtowniejszy, ale jedna z not p. Curtiusa protestuje również przeciwko traktowaniu mniejszości niemieckiej na Pomorzu w czasie ostatnich wyborów; z okazji od trzech lat zgórą wlokącej się sprawy nawiązania „normalnych warunków“ z Litwą przypomniano czterem setkom zagranicznych dyplomatów i dziennikarzy, stanowiących stałe genewskie audytorjum, że tam, na Wileńszczyźnie, ciągle coś nie jest załatwione...; Ukraińcy zasypali sekretarjat Ligi notami, a dziennikarzy broszurami w **przedmiocie „pacyfikacji“,** a p. Curtius nie omieszkał wtrącić do swego przemówienia, że Rada powinna się zająć tą sprawą na swem następnem posiedzeniu...

Słowem mieliśmy w Genewie do połknięcia **„pasztet“ nielada,** a musiliśmy go spożyć **w przykrej atmosferze Brześcia,** o którym każdy cudzoziemiec, interesujący się dziś polityką, jest dziś dokładnie poinformowany. Trzeba sobie to jasno powiedzieć: sami wiemy najlepiej jak dom nasz urządzić i jak Konstytucję zrewidować — w tej dziedzinie krytyczne uwagi obcych o tem co się w Polsce dzieje, mogą nas wcale nie wzruszać, szczególnie kiedy pochodzą od ludzi uważających, że Polska „połknęła“ za dużo ziem... Ale wielkie straty moralne przynoszą nam opinje obcych dotyczące **zachwiania się poczucia prawa i poniewierania godności ludzkiej w Polsce.**

O tem wszystkiem pamiętać trzeba kiedy chce się należycie ocenić raport, jaki w sprawie wypadków na Śląsku Górnym Rada Ligi jednogłośnie przyjęła. W warunkach normalnych taki raport byłby niepowodzeniem. Ale w warunkach nadzwyczajnych, powstałych w dużej mierze dzięki nam samym, **trzeba go uważać za sukces.**

Rola p. Zaleskiego i wszystkich jego współpracowników z pp. Franciszkiem Sokalem, Kajetanem Morawskim i Anatolem Mühlsteinem na czele **była niezwykle ciężka.** Aby zdać sobie sprawę z wyników ich zabiegów, trzeba wiedzieć, **jakie żądania Niemcy wysuwali pierwotnie** (jeszcze przed Genewą) **w rozmowach dyplomatycznych w Londynie i w Paryżu.**

Chodziło im przedewszystkiem o kategoryczne stwierdzenie, że Polska pogwałciła artykuły 75 i 83 konwencji genewskiej z 1922 roku, artykuły gwarantujące mniejszości równość praw politycznych, chcieli następnie Niemcy, aby Rada to rzekome pogwałcenie publicznie potępiła. Otóż raport podpisany przez p. Joszizawę (Japonja) mówi tylko o istnieniu „wielu wypadków“, w których nastąpiło naruszenie (infraction) owych artykułów 75 i 83, poczem zaraz dodaje, **iż „rząd polski natychmiast wdrożył śledztwo w tych wypadkach“.**

Następnie, przed powzięciem sankcyj przeciwko osobom winnym naruszeń konwencji, Niemcy domagały się przeprowadzenia na Śląsku ankiety międzynarodowej. To ich żądanie zostało odparte, a Rada Ligi **zadowoliła się wyrażeniem życzenia, aby rząd polski z własnej inicjatywy przedłożył jej na przyszłej sesji** (w maju r. b.) wyniki przeprowadzanych śledztw i przewodów sądowych, przyznanych odszkodowań i ewentualnie powziętych sankcyj.

Najuciążliwszą jednak sprawą **były gwarancje,** jakich zarówno rząd niemiecki jak i sekcja mniejszościowa Ligi Narodów domagały się od rządu polskiego **w celu uniemożliwienia powtórzenia się wypadków listopadowych.**

Pierwsze żądania niemieckie szły bardzo daleko: chodziło o udzielenie dymisji „złemu duchowi“ mniejszości niemieckiej na Śląsku, p. wojewodzie Grażyńskiemu; chodziło także o rozwiązanie Związku Powstańców Śląskich. **Oba żądania były bezczelne.** Każdy, kto zna pracę p. Grażyńskiego na Śląsku, wie, jak ten człowiek swemi przewidującemi posunięciami, których efekty mają wszelkie pozory stałości, zasłużył się Ojczyźnie; pracuje on tam w warunkach niezwykle trudnych, bo z jednej strony **ma przeciw sobie Ulitza, a z drugiej Korfantego.**

P. Zaleski nawet dyskutować nie chciał na temat p. wojewody Grażyńskiego. Równie energicznie odrzucił propozycję rozwiązania Związku Powstańców. Ale musiał się zgodzić na pewne określenia dość przykre, **na pewne nauki dość dla dumy naszej bolesne**. Raport stwierdza bowiem, że Związek Powstańców „ożywiony jest duchem na pewno nie ułatwiającym zbliżenia dwu odłamów ludności“, oraz zaleca rządowi polskiemu **„powzięcie decyzyj unicestwiających wszelkie węzły, jakieby istniały między władzami a stowarzyszeniami uprawiającemi politykę“.**

Całe szczęście, że w ostatniej chwili udało się do tego zdania wsadzić zastrzeżenie: „w braku innego środka“ (à défaut d'autre moyen)... Ponieważ i w tym punkcie Rada Ligi pragnęłaby dowiedzieć się na przyszłej sesji co postanowił rząd polski, przeto owym „innym środkiem“ — najskuteczniejszym zresztą — **może być faktyczne uspokojenie umysłów na Śląsku.**

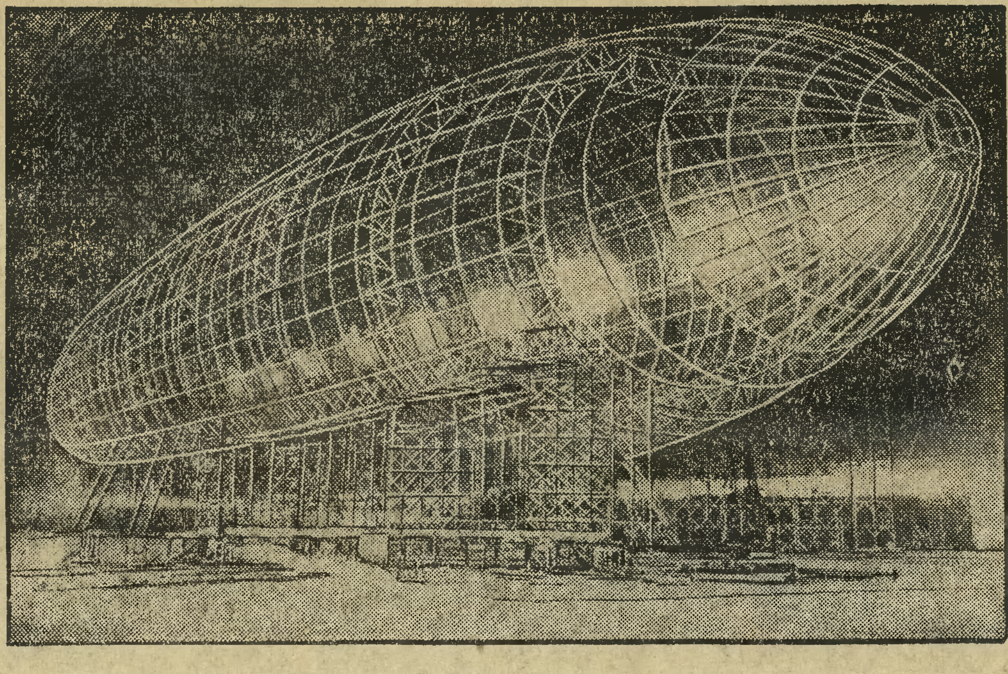
W rezultacie p. Curtius tryumfu w Genewie nie odniósł i wraca do Berlina z dokumentem zawierającym **głównie platoniczne dla Niemiec satysfakcje.** Rzeczą realną jest dla Niemiec to, że w maju jeszcze raz będzie się mówiło w Genewie o zajściach wyborczych na Śląsku, że będzie się mówiło również o takichże zajściach w Poznańskiem i na Pomorzu, albowiem **na notę niemiecką tych ostatnich województw dotyczącą rząd polski nie odpowiedział, a Rada nie zadowoliła się krótkiem oświetleniem, jakie zawierała mowa p. Zaleskiego.**

P. Curtius, który liczy bardzo w tej sprawie na poparcie p. Henderson'a, spodziewa się również, że w maju dyskutowane będą przed Radą **skargi ukraińskie.** Nasza administracja i nasza dyplomacja nie mają ani chwili do stracenia: **trzeba odpowiedniemi zarządzeniami i posunięciami zredukować szykujący się „pasztet“ majowy do minimum.**

Kazimierz Smogorzewski.

—o—

Największy sterowiec świata.



Naturalnie buduje go Ameryka we warsztatach Akron. Długość samej aluminjowej powłoki balonu wynosi 240 metrów, tj. jak od Placu Teatralnego do Placu Wolności. Balonik ten przeznaczony jest do przyszłej wojenki, może z Japonją, może z Anglją, a może i z całą Europą.

Generał sypie „kajzera“.

Z okazji urodzin ekskajzera Wilhelma pojawił się w prasie nacjonalistycznej cały szereg artykułów, wychwalających cesarskiego uciekiniera pod niebiosa. W „Kreuzzeitung“ popisał się generał w stanie nieczynnym Waechter takim wzrotem:

„...Niemieckiemu cesarzowi żadna ententa nie odważyłaby się podyktować warunki z Compiegne (zawieszenie broni — red. „Dz. Bydg.“) i Versailles (traktat wersalski — red. „Dz. Bydg.“), cesarz niemiecki nigdy nie przyjąłby podobnych warunków...“

Logicznie rzecz biorąc, należałoby z powyższego wysnuć wniosek, że naród niemiecki zawdzięcza swoje cierpienia „kajzerowi“. Gdyby bowiem „kajzer“ nie był tchórzliwie uciekł, wszystko byłoby inaczej. Paradna wsypa.

Hitlerowcy za wielożeństwem.

Statystyczne dane stwierdzają, że liczba ludności w Niemczech cofa się. Fakt ten przeraził hitlerowców do tego stopnia, że jeden z ich przywódców, naczelny redaktor „Voelkischer Beobachter“ Rosenberg w tonie bardzo poważnym propaguje wielożeństwo.

Dr. Antoni Marczyński. 81

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Pamiętał doskonale, że niebawem dotrze do niepozornego otworu w lewej ścianie; tamtędy pójdzie, podczas gdy Szafran pomaszeruje niewątpliwie prosto przed siebie głównym kurytarzem, kończącym się ślepo, a właściwie małą pieczarą, zamieszkałą przez nietoperze, które niegdyś reporterowi tyle strachu napędziły.

— Zgłupiejesz, Baltazarku, — naigrywał się w duchu; — zgłupiejesz, a zanim pojmiesz, którędy zbieg wywiał, ja będę już odpoczywał w głębszym tunelu.

Ogarnął go nagle strach, czy wieko nie będzie od wewnątrz zamknięte na skobel, jak się to zdarzyło wówczas, gdy po odkryciu na drzwiach piwnicznych krwawego odcisku ręki, umykał tędy panicznie.

W takim razie wpadłbym, jak śliwka w... kompot, — zatrwożył się i pragnąc coprędzej rozproszyć te wątpliwości, zrezygnował z nadsłuchiwania i z widowiska, jakiego oczekiwał na wypadek prawdopodobnego spotkania Szafrana z nietoperzami. Opuścił swój posterunek przy bocznym otworze i pognał, jak strzała do jaskini, w ktróej ongiś spotkał tajemniczego osobnika w ceratowym płaszczu z kapturem. Odrazu skierował się do płytszej odnogi pieczary, zapalił swobodnie kieszonkową latarkę, i szybko odnalazł zardzewiałe kółko żelazne. Pociągnął je, ustąpiło, a ciężkie wieko kłapnęło przyjaźnie. Podniósł je Rafał natychmiast, ucieszony pomyślnym obrotem sprawy, zszedł po drabinie, schował latarkę do kieszeni, zato wyjął nabitą papierośnicę.

— Jakie szczęście, że nie zostawiłem także i ćmików w plecaku, ani butelki; — popieścił szyjkę butelki, która cudem wyszła cało z dotychczasowych przygód. Z rozkoszą zaciągnął się egipskim, aczkolwiek tylko zwyczajnym, i odzyskawszy szybko pogodę ducha, ruszył dalej niefrasobliwym, spacerowym krokiem...

W tem przystanął. Krew mu nabiegła do głowy, a legjon mrówek przedefilował mu po krzyżach.

— Zapomniałem opuścić wieko, — jęknął. Istotnie zapomniał zarówno o zamknięciu wieka, jak i o drabinie, którą można było położyć poziomo w głębszym tunelu, uniemożliwiając w ten sposób detektywowi pościg we właściwych podziemiach. — Może zdążę jeszcze, — pomyślał i już pędził napowrót, ale nagle osadził go w miejscu strumień światła. Baltazar Szafran nie zabłądził snać do niszy nietoperzów, poszedł właściwą drogą i zstępował właśnie po szczelbach drabiny, które skrzypiały pod jego cię żarem.

— Zapóźno!

Wydawszy ten okrzyk utknął reporter w miejscu, zgnębiony przeświadczeniem, że przez własną niedbałość, czy nieuwagę zaprzepaścił jedyną okazję do umknięcia zawziętemu prześladowcy. I stał tam, jak małżonka biblijnego Lota po solnej kuracji, aż spłoszył go okrzyk detektywa:

— Słuchaj-no, mały drabie, długo jeszcze myślisz mnie wodzić po tym Hadesie?

— Trzy doby! odwrzasnął z rozpaczliwą energją. Czyż mógł przeczuć, że nie o wiele się pomylił, dając tę bezmyślną odpowiedź?

Lecz Baltazarowi uprzykrzył się już spacer po „Hadesie“. Nawiązując do zuchwałego okrzyku reportera powiedział coś na temat doba, choć w zmiękczonem brzmieniu, odrzucił plecak, który do tej pory niósł z sobą, jako corpus delicti (dowód), i odzyskawszy swobodę ruchów, puścił się wyciągniętym kłusem w pościg.

— Niezły sprinter, — pochwalił zbiega, który znajdował się stale w sferze smugi światła jego silnej latarki, lecz utrzymywał wciąż dotychczasowy dystans; — ale spuchniesz bratku... o, już puchniesz.

Tym razem omylił się nieomylny nagół Baltazar. Bowiem Rafał zwolnił tylko z tej przyczyny, że przypomniał sobie fatalną jamę z błotkiem. Tam była, tam, zaraz za zakrętem. Rafał pamiętał o niej, i myślał właśnie, czy kładki jakie licho nie porwało... Nie! Była na szczęście, a nawet leżała poziomo, snać jegomość w ceratowym płaszczu, przypuszczalny mieszkaniec zakazanych podziemi, zapomniał o zwykłej ostrożności. „Tak, tak, zapomniał, wszakże i wieka na skobel nie zamknął“, myślał reporter przebiegając z rozstawionemi rękami po wąskim, elastycznym mostku.

Stanął, jak wryty — Tu cię osadzę Baltazarku — warknął, pochylając się nad deską. Przeciągnął ją na swoją stronę tak, że tylko samym brzeżkiem opierała się o krawędź przeciwległego brzegu, poczem przystanął za zakrętem i zaczął szybko przebierać nogami w miejscu, aby ścigający sądził, że zbieg w dalszym ciągu ucieka...

Odgłos kroków detektywa zbliżał się szybko, widać Szafran "szedł pełnym gazem“...

— Psiakość, może lepiej było całkiem deskę ściągnąć, — zafrasował się reporter. Już chciał wykonać ten zamiar, gdy nagle zatrzeszczała kładka, rozległ się głuchy łoskot spadającego ciała, cichy jęk bólu, czy przerażenia, a potem nastała wymowna cisza. Światło latarki Baltazarowej znieruchomiło na niskim suficie tunelu, opisawszy wprzód nierówny huk, odpowiadający paraboli upadku rozpędzonego człowieka.

— Chyba się przecież nie zabił, — zatroszczył się reporter, pochylony nad zdradliwą jamą. — Zemdlał tylko wyrżnąwszy głową o deskę. Tak zemdlał, i oto... — (tu Rafał wyprostował się dumnie), — i oto wielki detektyw Baltazar Szafran leży u moich stóp. Któż tedy, pytam, z nas dwóch jest silniejszy?

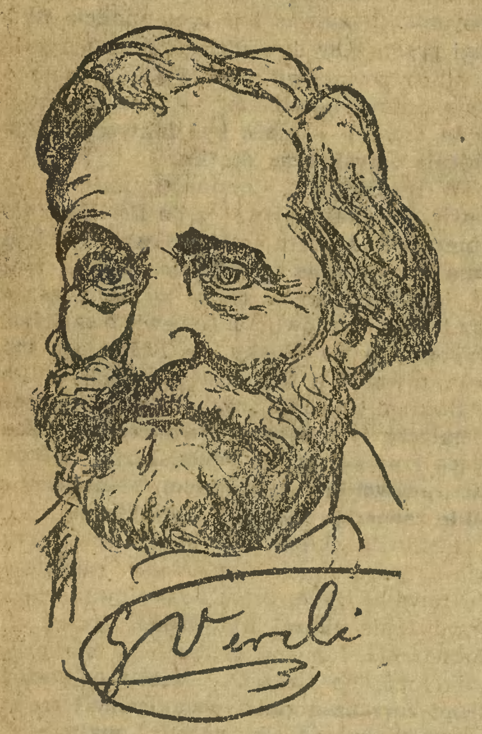
Niestety brakło w podziemiach audytorjum, któreby potwierdziło słuszność tego wniosku zgodnym chórem oklasków...

— — — — — — — — —

Ocknąwszy się, stwierdził Baltazar Szafran ze zdumieniem, że nogi ma związane własnemi szelkami, a na rękach kajdanki, których dwie pary nosił „od wypadku“ w kieszeni. Poprawił się z trudem w niewygodnej pozycji, usiadł i ujrzał swojego przeciwnika.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Giuseppe Verdi — umarł 30 lat temu.



Verdi jest najpopularniejszym kompozytorem operowym. Nawet niemelomani znają to sławne na cały świat nazwisko. Do jego najwybitniejszych oper należą „Rigoletto“, „Ernani“, „Traviata“, „Trubadur“, „Otello“ i „Aida“. Ta ostatnia mianowicie przyniosła mu wielki rozgłos i majątek.

A było to tak. Wicekról Egiptu z okazji otwarcia kanału Sueskiego postanowił uroczystość tę podnieść wystawieniem opery, skomponowanej na tle stosunków staroegipskich. Verdi był już wtedy znany i wicekról zwrócił się do niego o dostarczenie odpowiedniego utworu. Verdi wywiązał się ze swego zadania nadzwyczajnie. Jego „Aida“ wzbudziła szalony entuzjazm Rozrzutny wicekról (musiał potem zrezygnować z tronu wskutek zadłużenia państwa) jako honorarium kazał mu wypłacić miljon franków, co przed 60 laty było niesłychaną, zawrotną sumą. Opera sama została wystawiona z bajecznym przepychem. Wojska zwycięskiego wodza Radamesa przeprowadziły przez scenę 120 słoni i przeszło 300 wielbłądów. Widowisku temu przypatrywało się 27 głów ukoronowanych między innymi austrjacki cesarz Franciszek Józef z żoną Elżbietą.

Napad 18 parobków na patrol Korpusu Ochrony Pogranicza.

Lwów. W nocy na patrol K. O. P. w Dobrowlanach, odległych o 3 klm. od Zaleszczyk, napadło 18 parobków, zasypując patrol strzałami. Żołnierze K. O. P. odpowiedzieli salwą karabinową, przyczem zdołali ująć 8 sprawców, reszta zaś zbiegła. Przy ujętych znaleziono 2 rewolwery i naboje. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Z nowozbudowanego kościoła pozostały tylko szczątki.

Kowno. (PAT) Wskutek gwałtownej burzy runął nowozbudowany kościół w Libawie.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Tragicznie zakończony żart. W Warszawie wydarzył się tragiczny wypadek zabójstwa w żartach. 23-letni szofer Sowiński żartując, groził swej narzeczonej Kazimierze Purchlakównej, zastrzeleniem. „No to strzelaj!“ zawołała ze śmiechem dziewczyna. Sowiński wyjął rewolwer, z którego poprzednio wyjął magazyn, zapomniał jednak wyjąć kulę z lufy. Nacisnął cyngiel i Pruchlakówna trafiona w kręgosłup, i padła trupem na miejscu.

LUBLIN. Zginął na posterunku. Ostatnio w czasie służby patrolowej zaginął st. post. P. P. z posterunku w Baranowie pow. puławski, Piotr Góral. Góral wyszedł do wsi Miastków, gdzie ślad po nim zaginął. Istnieje przypuszczenie, że z powodu zawiei zabłądził i utonął w Wieprzu.

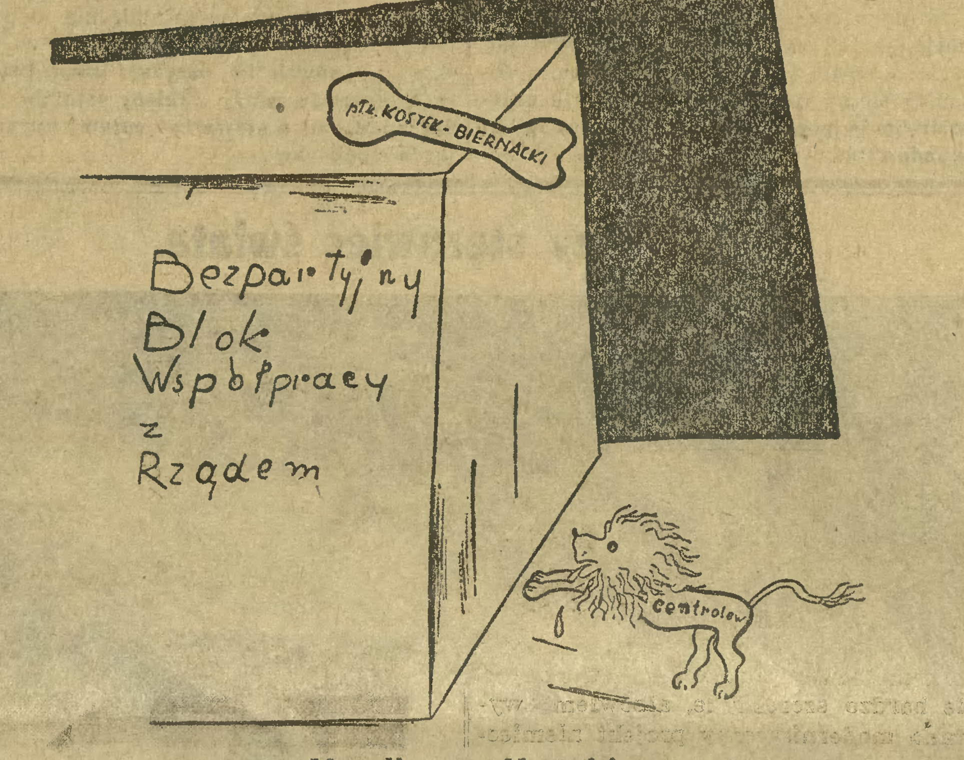
WILNO. K. O. P. ujął trzech niebezpiecznych komunistów. W rejonie odcinka granicznego Domaniewicze na pograniczu polsko-sowieckiem w pobliżu wsi Dokodyszki patrol KOP'u podczas lustracji pasa granicznego napotkał 3-ch podejrzanych osobników, którzy po przekroczeniu granicy usiłowali niepostrzeżenie przedostać się w głąb terytorjum Polski. Osobnicy ci, zaskoczeni znienacka przez żołnierzy, usiłowali bronić się z pomocą rewolweru, lecz błyskawicznie zostali rozbrojeni. Zatrzymanych odprowadzono do strażnicy, gdzie dochodzeniem ustalono, iż są to technicy komunistyczni. Przeprowadzona u nich rewizja wykryła tajne instrukcje K. P. Z. B.

KATOWICE. Nieszczęśliwy wypadek ucznia gimnazjalnego. W czasie ćwiczeń narciarskich w parku ks. Pszczyńskiego w Pszczynie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi hr. Andrzej Zamoyski, uczeń gimnazjalny, zamieszkały w Pszczynie. Zamoyski w czasie skoku na nartach upadł i uderzył głową o narty, kalecząc się w głowę i tracąc przytomność. Rannego odstawiono do szpitala w Pszczynie.

Ucieczka groźnego dywersanta.

Wilno. Władze bezpieczeństwa aresztowały we wsi Kirhowo, gminy łozowickiej, groźnego dywersanta Michała Jachmielewa, który w latach 1922-24 stał na czele bandy dywersyjnej, grasującej na terenie powiatów stołpeckiego, baranowickiego i wilejskiego. W r. 1924 Jachmielew, ścigany przez naszą policję, zbiegł do Rosji Sowieckiej. W Mińsku był on wcielony do wojsk G. P. U., gdzie popełnił nadużycia pieniężne, za co został skazany na 5 lat więzienia. Po odbyciu kary i wysiedleniu Jachmielew drogą nielegalną dostał się do Polski i przybył do wsi Kirhowo, gdzie ma krewnych. Policja, poinformowana o jego przybyciu, osaczyła w nocy dom i aresztowała dywersanta. W nocy Jachmielew wyłamał kraty i zbiegł. Policja natychmiast urządziła obławę i znalazła zbiega ukrytego w stodole mieszkańca tejże wsi Piotra Dziewdzienko. Tym razem dywersanta, zakutego w kajdany przewieziono do więzienia powiatowego.

Z nastrojów politycznych czyli ilustracja do przysłowia:



Nie dla psa Kostek!

Z Rosji sowieckiej.

18.000 operacyj profesora Fedorowa.

W tych dniach obchodzono w Akademji medycyny wojskowej w Leningradzie 25-lecie pracy wybitnego chirurga rosyjskiego, profesora Fedorowa. Nazwisko jubilata znane jest nietylko w Rosji, ale i zagranicą. Jest on autorem około 120 dzieł lekarskich.

Prof. Fedorów jest założycielem rosyjskiej urologji naukowej (Chirurgja nerek). W Leningradzie nazywają go „królem nerek“. Prof. Fedorow założył własną szkołę chirurgiczną. 18 jego uczni osiągnęło już tytuł profesorski. Fedorow, który liczy obecnie 59 lat, dokonał już około 18.000 operacyj.

Dlaczego rząd nie spieszy z pomocą bezrobotnym?

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Poseł socjalistyczny Reger złożył do rąk marszałka Świtalskiego następujące pismo: „Klub socjalistyczny wniósł do laski marszałkowskiej jeszcze dnia 16 grudnia wniosek w sprawie uchylenia sezonu martwego dla robotników nieuprawnionych do zasiłku z funduszu bezrobocia. Bezrobocie szerzy się coraz bardziej i przekroczyło już znacznie cyfrę 500 tysięcy. Liczyliśmy na to, że pan minister pracy skorzysta z naszego wniosku i uchyli sezon martwy jak to czynili zawsze jego poprzednicy. Tymczasem upływa 14-dniowy termin przewidziany dla referenta, a komisja jeszcze nie jest zwołana“.

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Oświadczenie trzech klubów lewicowych w sprawie przekroczeń budżetowych złożone pod koniec poniedziałkowego nocnego posiedzenia Sejmu brzmi jak następuje:

„Kluby poselskie posłów chłopskich, polskich socjalistów i NPR uważają **wydatek 560 miljonów złotych w roku 1927/28 za akt nieprawny i karygodny.** Wydatek na **wybory** na rzecz partji rządowej uważamy za **jaskrawe nadużycia władzy.** Sprawa należycie została oceniona przez Sejm poprzedni. Wyzyskiwanie większości dla rozgrzeszenia rządów sanacji, cały kraj uznać musi za **jeszcze jedno bezprawie.** Głosując przeciwko projektowi, protestujemy jednocześnie przeciwko tym tzw. sanacyjnym metodom.“

Nowiny z Gdyni.

Nowa miotła dobrze wymiata. — Złośliwy Duńczyk. — Inwestycje miejskie. — Ruch budowlany z wiosną zapowiada się dobrze.

(n) Z uczuciem zadowolenia przyjęto w Gdyni **niespodziewaną wizytę ministra Prystora,** następcy min. Kwiatkowskiego. Nowego ministra handlu i przemysłu interesowało wszystko:: prace w porcie, kto i ile na rozbudowie zarabia. traktowanie ludzi na statkach transoceanicznych, życzenia zarządu miejskiego i radnych, życie rybaków. jak niemniej działalność urzędu morskiego i szkoły morskiej. Ogólnie podpadło, że minister nie odbył wcale konferencji z dyrektorem **„Żeglugi Polskiej“** — przedsiębiorstwa państwowego, które otrzymało nowego prezesa rady nadzorczej w osobie b. wojewody Wachowiaka. Niespodzianką dla Duńczyków była nagła lustracja okrętu „Pułaski“ wybierającego się w podróż do Ameryki. Skargi na brutalne traktowanie polskiej służby okrętowej na tej linji rzekomo polskiej przez cudzoziemców były głośne. Minister Prystor zajrzał w każdy kąt, wypytując robotników i majtków o szczegóły. Skutek był ten, że kapitana okrętu, Duńczyka, zwolniono z zajmowanego stanowiska, powierzając dowództwo okrętu kapitanowi Medardowi Stankiewiczowi.

Mieszkańcy Gdyni, znający dobrze stosunki w porcie, opowiadali sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“, że złośliwy Duńczyk przed opuszczeniem statku — **naprowadził go na mieliznę.** Do wydobycia statku ktoś, ktoremu „interesa gdańskie“ są milsze od gdyńskich, sprowadził **holownik niemiecki z Gdańska** za 50 tysięcy złotych, odrzucając ofertę polskiego holownika, który chciał się tej pracy podjąć za kilkanaście tysięcy złotych, a więc **znacznie taniej.**

Nadzór nad wykończeniem budowy portu odjęto dotychczasowym „możnowładcom“ zależnym od kapitalistów obcych, a powierzono Urzędowi Morskiemu.

Zanosi się na inne jeszcze zmiany. Mówią o zachwianem stanowisku komis. prezydenta miasta **d-ra Bilka,** którego podtrzymywał „dobroduszny“ minister Kwiatkowski, i o ustanowieniu Komisarza Rządu w Gdyni. Radni miejscy, wśród których mało jest ludzi czynu, opierają się **zmianie ustroju miasta Gdyni,** niewiele im to jednak pomoże.

Na pochwalę zarządu miejskiego, magistratu i prezydenta Bilka, zasługuje fakt, że umieli oni starać się o fundusze i dawać ludziom pracę. Na inwestycje miejskie wydał magistrat m. Gdyni w ciągu ostatnich trzech kwartałów, t. j. do 1 stycznia 1931 ogółem **14 miljonów złotych.** Z wiosną rozpoczną się prace przy budowie **gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności** przy ulicy Świętojańskiej.

W śródmieściu czyli tzw. „city“ widać wszędzie cegłę przygotowaną do nowych budowli. Ludność zasiedziała, **Kaszubi,** czekająca pomyślniejszej konjunktury, widząc że **spekulacja gruntami się załamała** i że ulice są już pięknie wybrukowane, wylane asfaltem, chcą teraz nagwałt sami budować. Powstanie zatem wkrótce szereg nowych cztero-piętrowych kamienic. Czy budowa zostanie latoś zupełnie wykończona, można powątpiewać. Budujący doprowadzą budowę do drugiego piętra, a potem będą domagali się **pożyczki** — na wykończenie. Naprzód nie dostaną, bo rządowe instytucje finansowe porobiły w tym względzie przykre doświadczenia. Np. jeden z nowobogackich Kaszubów, otrzymawszy większą pożyczkę, przepuścił ją w kasynie gry... w Sopocie.

Kto otrzymuje tani, długoterminowy kredyt, powinien taniej kalkulować cenę mieszkań. Właściciele kamienic w Gdyni łupią lokatorów niemiłosiernie. Przypadkiem przysłuchaliśmy się w sądzie tamtejszym ciekawej rozprawie „Ichnatowicz contra Peszkowski“ o zarzut lichwy mieszkaniowej. Za 1 pokój z kuchnią i łazienką **na piątem piętrze** brał gospodarz 180 zł miesięcznie. Zapytany przez sędziego dlaczego tak drogo, odpowiedział cynicznie:

— Bo z piątego piętra jest najpiękniejszy widok na morze...

Krzyż z mieczami dostał pan Kostek Biernacki.



A czy taki order nie byłby dla niego pasowniejszy?

Gandhi na wolności.



Mahatma Gandhi, wódz powstańców hinduskich, aresztowany w maju 1930 r. przez władze angielskie, został wraz ze swymi zwolennikami wypuszczony z więzienia. Anglja jest mądrą i zamyka niewygodnych jej ludzi tylko w razie najkonieczniejszej już potrzeby.

Gandhiego w więzieniu nie maltretowano, nie głodzono, nie bito przez mokry koc, nie kazano mu szorować wychodków i nie strzelano do niego ze straszaka. To jest faktem. Inaczej w Indjach wybuchłaby rewolucja i wicekról indyjski marszałek Moright musiałby zmykać, gdzie pieprz rośnie. Dla uspokojenia pana cenzora dodajemy zaraz, że na Maderze pieprz nie rośnie.

Zgon wybitnego filantropa.

Nowy York. Zmarł tutaj w 83-im roku życia wybitny filantrop, sjonista Natan Straus. Od kilkudziesięciu lat popierał on swemi olbrzymiemi funduszami akcję podniesienia zdrowotności wśród dzieci i wydawał setki tysięcy dolarów rocznie na utrzymanie stacyj, w których rozdawano dzieciom bezpłatnie pasteuryzowane mleko. Dzięki niemu śmiertelność wśród dzieci w Nowym Yorku zmalała niezmiernie w ostatnich dwóch dziesięcioleciach. Jeden z braci Strausa był ministrem w gabinecie Roosevelta, a potem ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu. Drugi zginął w katastrofie „Titanica“.

Amerykańska opieka nad bezrobotnymi.

Posiadaczka 5000 dolarów umiera z głodu.

Pisma nowojorskie rozpisują się o anormalnych objawach społecznych, stwierdzonych podczas intensywnej walki z bezrobociem. Tak więc dyrektor biura miejskiego pośredniczenia pracy, Rybicki, twierdzi, że istnieje ogromny popyt na służące domowe, ale bezrobotne kobiety od pracy tej stronią i wolą czekać na pracę w fabrykach lub biurach. Nowojorski komisarz policji ze swej strony zauważa, że w biurze rozdawnictwa odzieży biedne kobiety nie chcą przyjmować niemodnych sukien i kapeluszy. W długiej kolejce bezrobotnych przed stacją policyjną w Brooklynie, gdzie rozdawano koszyki z żywnością, stała siwowłosa staruszka. Gdy doszła wreszcie do funkcjonarjusza, który rozdawał koszyki, odezwała się: „Czy nie mógłby Pan zamiast jarzyn dać mi coś innego? Nie mogę jeść jarzyn“. Co powiedziawszy, nagle zachwiała się i padła nieżywa. Lekarz stwierdził śmierć skutekiem udaru serca, przyśpieszoną przez długie głodowanie. Dalsze śledztwo wykazało, że zmarła miała w banku przeszło 5000 dolarów gotówki i zamożną rodzinę w Nowym Jorku.

Budowa kościoła katedralnego w Białogrodzie.

Hojna ofiara Ojca św.

(KAP) Komitet budowy katolickiego kościoła katedralnego w stolicy Jugosławji rozszerzył swą działalność na całą Jugosławję i poza jej granicami w różnych krajach katolickich. Ma to być pierwsza katolicka katedra w kraju i w mieście węzłowem, które łączy katolicki Zachód z prawosławnym Wschodem.

Koszta budowy obliczono na 30 miljonów dynarów (około 5 miljonów złotych), z której to sumy połowa przewidziana jest na samą budowlę, druga połowa zaś na urządzenie wewnętrzne i upiększenie katedry. Do konkursu stanęło 160-ciu architektów, z których pierwszą nagrodę otrzymał niemiecki architekt Józef Wempsler z Dortmundu, drugą architekt francuski Jardel z Paryża, trzecią arch. Steil z Monachjum. Zaznaczyć należy, że wobec ogromnego doboru projektów, wybór został dokonany nie bardzo szczęśliwie, albowiem wybrano modernistyczny projekt niemiecki, który przedstawia monumentalną, co prawda, budowlę, ale wyglądem swym niepodobną do typu kościoła katolickiego, gdyż brak jej np. tak wybitnej oznaki, jak wież i wieżyc wogóle. Podobno rząd miał się sprzeciwiać budowie gotyckiego lub romańskiego kościoła katedralnego w stolicy państwa, jakkolwiek przyznać należy, że ten sam rząd wyświadczył komitetowi bardzo dużo różnych ułatwień, dając np. bezpłatnie plac odpowiedni pod budowę katedry.

Ojciec św. wyasygnował na budowę katedry katolickiej w Białogrodzie kwotę 1 000 000 lir włoskich.

Walka z bezrobociem.

Genewa, 28. 1. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, które zajmie się sprawą walki z klęską bezrobocia. Radzie przedłożony zostanie cały szereg memorjałów, traktujących sprawę bezrobocia z najrozmaitszych punktów widzenia. Dyrektor biura p. Albert Thomas wysuwa żądanie skrócenia szasu pracy.

Miss Francja Miss Rumunja.





Jesteśmy konsekwentni. Podawszy już raz wbrew lepszemu przekonaniu portrety różnych miss pięknościowych, brniemy w ten deseń dalej i przynosimy dziś miss Francję i miss Rumunję. O tę ostatnią rozgorzała między członkami jury taka walka, że krew się lała, a nawet jedno oberwane ucho znalazło się na ziemi. Na szczęście tej wojnie nowotrojańskiej o kobietę policja prędko kres położyła. Na Achejczyków — niestety — nie było policji, i dlatego piękna Helena 10 lat czekała, nim spór o nią z orężem w ręku rozstrzygnięty został.

Zatarg w górnictwie górnośląskiem zażegnany

Spór zarobkowy w górnośląskim przemyśle węglowym został załatwiony orzeczeniem komisji arbitrażowej, mocą którego obowiązujące dziś stawki zarobkowe utrzymane być mają do 31 stycznia 1932 r.

Czy dobrze jest być tłuściochem?





Podobno nawet bardzo dobrze. Człowiek tłusty miewa łagodny i serdeczny temperament, co nawet starał się wykazać Henio Zbierzchowski w swym wierszu „O tłuściochach“. Lekarze twierdzą ponadto, że sadło chroni człowieka od wielu uraz cielesnych. A Juljusz Cezar powiedział: Najchętniej tłuściochów widzę koło siebie! Mają oni w regule dziwnie zadowolone i wesołe twarze, jak to widzimy na rycinie po lewej stronie. Na prawo znów są dwaj bracia, którzy razem ważą bagatelę 520 funtów. Ten starszy dźwiga swoje 270 funtów, choć ma 11 lat dopiero!

Sensacyjny proces o spadek skonfiskowany przez Napoleona.

Paryż. Niemal 250 lat temu, w roku 1676, szewc Jean Thiery z Chateau-Thiery wyemigrował do Wiednia i otworzył tam wielki zakład. Interesa francuskiego mistrza rozwijały się tak świetnie, że Thiery pod koniec swego życia był jednym z najbogatszych mieszkańców naddunajskiej stolicy i, umierając, zostawił majątek w wysokości 50 miljonów franków.

Ponieważ Thiery nie posiadał jednak bezpośrednich spadkobierców, więc majątek zdeponowano w „Banku Weneckim“. W roku 1791 jacyś dalecy krewni zmarłego wszczęli proces. Ale czasy były nieodpowiednie, we Francji w owych czasach ustawodawstwo rewolucyjne było zajęte zupełnie innemi sprawami. Proces zakończył się w zgoła nieoczekiwany sposób. Napoleon, potrzebując pieniędzy na wyekwipowanie armji, skonfiskował spadek i podjął z „Banku Weneckiego“ całe 50 miljonów wraz z procentami, przyczem posiadał on w tym kierunku zezwolenie dyrektorjatu.

W 19 stuleciu rozpoczął się znowu nie mający końca proces; potomkowie szewca z Chateau - Thiery wystąpili z powództwem przeciwko skarbowi państwa, żądając przywrócenia ich w prawach spadkobierców. Proces przerwano w roku 1880 z powodu śmierci głównego pretendenta.

Obecnie tkacz Adolf Dujardin z Roubaix znowu wszczął ten proces. Udało mu się stwierdzić swe pokrewieństwo z szewcem, który w 17 wieku wyemigrował do Austrji. Drzewo genealogiczne zostało zestawione tak dokładnie, że już dzisiaj jeden z przemysłowców w Lille ofiaruje Dujardinowi 200 tysięcy franków za odstąpienie części praw do spadku.

Dzisiejsze kobiety o dzisiejszych mężczyznach

Jedno z pism zagranicznych urządziło wśród swych czytelników ankietę na temat:

„Co dzisiejsza kobieta sądzi o dzisiejszym mężczyźnie?“

Oto najbardziej charakterystyczne odpowiedzi:

„Dzisiejszy mężczyzna — pisze jedna z uczestniczek ankiety — jest tak podobny do wczorajszego, że nie zasługuje na miano dzisiejszego. Jeżeli jednak jest człowiekiem inteligentnym naprawdę, to korzę się przed jego wyższością. Jeżeli jest tylko „kandydatem na świetną partję“ i poto tylko reklamuje swą wyższość, by

brać dolary, to godzien jest tylko pogardy.

Jeżeli jest człowiekiem szlachetnym i subtelnym, to podziwiam go, ale jeśli uważa, że z tym pięknym charakterem należy mu się miejsce „w obłokach“ to godzien jest tylko litości. Jeżeli uważa mnie mężczyzna za niższą od siebie tylko dlatego, że jestem kobietą, to godzien jest nienawiści. Jeżeli nienawidzi kobiet, to zasługuje na obojętność“.

Inna pani odpowiada na ankietę:

„Dzisiejszy mężczyzna stwarza bardzo mało wartości,

wyjąwszy dziedzinę techniki, w której najbardziej twórczymi są Amerykanie. W dziedzinie nauki i sztuki — cisza, albo cierpliwość. Dzisiejszy mężczyzna, którego zniszczyła wojna i ciężka walka o byt, walka o najprymitywniejsze wygody życia, nie tworzy nic dla wieczności. Bezpośrednio po wojnie starał się bezmyślną zabawą zagłuszyć w sobie krwawe wspomnienia, obecnie stał się człowiekiem zimnym i wyrachowanym, idzie po linji najmniejszego oporu, dlatego, że dziś nie przeżywa, lecz

pcha taczkę życia.

Mężczyzna dzisiejszy jest jednostronny i poza swoim zawodem ma zainteresowanie tylko dla gazet, rewji i kawiarni. Kobieta współczesna powinna, bez względu na własne ciężkie przeżycia, pomóc mężczyźnie pchnąć życie na inne tory, co zjednoczonemi siłami zapewne się uda“.

Jak widzimy, zdania te naogół są krytyczne i dla rodu męskiego niezbyt pochlebne. Są to w każdym razie sądy jednostronne na doświadczeniach zagranicznych oparte. Jak się Polki na swoich rodaków zapatrują nie wiemy, bo takiej ankiety jeszcze nie mieliśmy. Może dowiemy się, czego wymaga od mężczyzny Polka z ciekawego odczytu **znakomitej artystki Ireny Solskiej,** która w niedzielę, 1 lutego wygłosi interesujący odczyt „krzyk o nowego mężczyznę“.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WIELKI KOMÓRSK. Z życia Straży Pożarnej. W niedzielę, 1-go lutego br. urządza Ochotnicza Straż Pożarna w sali p. Pulkowskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Genowefa". Po przedstawieniu tańce.

NAKŁO n/Not. Polski Czerwony Krzyż. Dnia 2 lutego br. o godz. 19,30 w Strzelnicy odbędzie się staraniem P. C. K., oddział Nakło n/Not. przedstawienie amatorskie p. t.: „Ciepła wdówka" (M. Bałuckiego) odegrane przez dobry zespół amatorski. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa, na którą serdecznie się zaprasza.

Rojewo.

Sympatycy pieśni polskiej - uwaga! W niedzielę 1 lutego br. w sali p. Zielińskiego urządza Tow. śpiewu „Chopin" przedstawienie amatorskie oraz zabawę taneczną, urozmaiconą różnemi niespodziankami. Sympatycy pieśni polskiej będą mieli miłą i godziwą rozrywkę.

Walne zebranie Tow. śpiewu „Chopin" odbyło się w lokalu p. Zielińskiego. Zebranie zagaił prezes p. K. Zieliński, witając delegata okręgu w osobie p. Webera. Porządek obrad oraz protokół z walnego zebrania odczytał sekretarz p. W. Oźmina. Marszałkiem zebrania wybrano delegata okr. p. Webera, protokólantem p. Joachimczaka, ławnikiem p. Ciszewskiego. Z kolei nastąpiły sprawozdania członków zarządu i to: prezesa p. K. Zielińskiego, sekretarza p. W. Oźminy, skarbnika p. W. Zgodzińskiego. Ustępujcemu zarządowi udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Ciszewski - prezes, Zieliński - wiceprezes, Oźmina - sekretarz, Zgodzińska - skarbniczka, Groblewski - bibljotekarz i zast. sekr. p. naucz. Joachimiak - dyrygent. Ławnikami wybrano pp.: Klóskowskiego i Fryszkównę. Rewizorami kasy pp.: Jałoszyńskiego i Kaźmierską. Delegatem na walne zebranie okr. wybrano sekretarza p. Oźminę.

Trzemeszno.

Z życia „Sokoła". Walne zebranie „Sokoła" otworzył prezes p. Jan Bisikiewicz, poczem przewodnictwo objął z wyboru p. Wacław Maciejewski. Na sekretarza powołano p. Bilińskiego, na ławników pp.: Konieczkę i Englera. Po wysłuchaniu sprawozdań z całorocznej działalności udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: prezes Bisikiewicz, zast. prezesa Brzeziński, sekretarz Jaśkiewicz, skarbnik Dullin, naczelnik Biernacki naczelniczka Jakubowska, bibljotekarz Grzeszkowiak, ławnicy Napieralski i Sidecki, chorąży Bednarkiewicz, zast. Michalak. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Piechockiego, Kołodziejskiego i Bilińskiego.

Walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbyło się przy licznej frekwencji członków. Po przemówieniu patrona ks. prof. Kuczmy przeczytano protokół z ostatniego zebrania, poczem oddano przewodnictwo zebrania w ręce ks. prałata Kowalskiego. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: prezes p. Szymański, zast. prezesa p. Chmiel, sekretarz p. Janus, zast. sekretarza p. Koziński Marjan, skarbnik p. Coda Leon, bibljotekarz p. Wiśniewski, naczelnik p. Kabaciński, zast. naczelnika p. Zieliński.

W Wymysłowie pod Trzemesznem odbyło się przed kilku dniami walne zebranie S. M. P. Przewodniczył prezes okręgowy ks. prof. Kuczma. Po złożeniu przez ustępujący zarząd sprawozdania i udzieleniu mu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: Maciejewski prezes, Błaszak zast. prezesa, Sucharski sekretarz, Nowacki zast. sekr., Kapela skarbnik, Nowaczyk bibljotekarz.

Pamigrodz.

Miesięczne zebranie S. M. P. „Jutrzenka" odbędzie się w niedzielę po sumie w Domu Kat.

Roczne walne zebranie Stow. Młodych Polek odbyło się w sali Domu Kat. Zebranie zagaiła prezeska Szocińska, poczem przewodnictwo objął patron ks. dyr. Filipiak. Nastąpiły roczne sprawozdania zarządu. Przeprowadzone wybory nie przyniosły zmian w dotychczasowym składzie zarządu, tak, że obecnie zarząd przedstawia się następująco: prezeska M. Szocińska, sekretarka - Z. Siemianowska, skarbniczka - J. Gembicka, naczelniczka - H. Przybylska.

Straszny los. Po zmarłych na gruźlicę ś. p. Wieczorkach zostało 5 sierot, których straszna choroba nielitościwie przerzedza. Ostatnio zaniesiono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki 13-letniej uczennicy Władysławy Wieczorkówny.

Pakość.

Osobiste. P. Stefan Olsztyński, gazomistrz gazowni miejskiej, obchodzi wraz z małżonką w sobotę dnia 31 bm. srebrne gody małżeńskie. Ad multos annos.

Występ Tow. śpiewu „Halka". Tow. śpiewu „Halka" urządza w niedzielę 1 lutego o godz. 8 w sali p. Klica występ karnawałowy, urozmaicony śpiewami i przedstawieniem p. t. „Zaręczyny w plantacjach". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Próba generalna dla dzieci w niedzielę o godz. 2. Czysty zysk przeznacza się na odżywianie biednych dzieci w tut. szkole katolickiej w czasie miesięcy zimowych.

Z walnego zebrania Tow. Młodych Polek. W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie Stow. Młodych Polek. Zebranie zagaiła prezeska p. Adamska. Walnemu zebraniu przewodniczył ks. Wnuk, sekretarzowała p. Nowakówna. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do sprawozdań zarządu. Staremu zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano następujący zarząd z pp.: Solińska M. prezeska, Nowakówna - zast. prez., Wiertelówna - sekretarka, Huliszówna - zast. sekr., Rączkowska - skarbniczka, Mingówna - bibljotekarka, Richterówna - zast. biblj., Duszyńska - naczelniczka, Kozłowska - gospodyni i Kawkówna zast.

Baczność! Tow. Powstańców i Wojaków. Dnia 2 lutego o godz. 2 odbędzie się w salce parafjalnej roczne walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Inspekcją straży pożarnej. Naczelnik powiatowy p. Parotny z Mogilna przeprowadził inspekcję straży pożarnej. Zarządzony alarm próbny, na który stawiły się miejscowa straż pożarna, z cukrowni i Rybitw, dał zadawalający wynik. Przy lustracji sprzętów przeciwpożarniczych znaleziono wszystko w porządku.

Wieczornica S. M. P. Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Katolickiej urządza w święto dn. 2 lutego w salce poklasztornej wieczornicę, połączoną z przedstawieniem.

Z wieczornicy harcerskiej. Ostatnia wieczornica harcerska, urządzona przez I druż. im. Piasta, wypadła bardzo ładnie. Po południu odbyła się w harcówce w szkole wewnętrzna uroczystość, a mianowicie odebranie przyrzeczenia od 32 harcerzy przez komendanta hufca dh. podh. Kaliskiego z Inowrocławia. Wieczorny program nie zawiódł publiczności, która przybyła bardzo licznie i pod każdym względem wypadł zadawalająco. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna.

Gwałcenie uczuć religijnych
przez żydowskich eksporterów bekonów.

Z **Nakła nad Notecią** otrzymujemy następujące wiarygodne informacje:

W Nakle n. Notecią znajduje się przy rzeźni miejskiej fabryka bekonów p. Robinzona żyda z Bydgoszczy. W fabryce tej praca odbywa się w każdą niedzielę i święta wbrew obowiązującym przepisom i z pogwałceniem uczuć chrześcijańskich i narodowych tembardziej, że robotnikami w bekoniarni są wyłącznie Polacy. Biedni pracownicy z obawy stracenia posady muszą spełniać wymagania swego pracodawcy wbrew swojej woli, na co się często użalają. Oprócz tego p. Robinzon szykanuje nasze narodowe zwyczaje, zmusiwszy swoich robotników w wieczór Wigilijny do pracy, w czem mu dopomógł powiatowy lekarz weterynaryjny, który wskutek odmowy lekarza wet. specjalnie upełnomocnionego do badania mięsa na bekony, sam wykonał tę czynność, pomimo protestu upełnomocnionego lekarza weterynaryjnego.

Podobnem postępowaniem p. Robinzon znieważa publicznie nasze uczucia religijne i tradycje narodowe, oraz demoralizuje pracowników, przyzwyczajając ich do lekceważenia przepisów kościelnych, zarazem gorszy miejscową ludność.

Oszustwo, napad rabunkowy i ohydny gwałt.

Z **Szamotuł** donoszą:

Ohydnej zbrodni dopuścił się niejaki Jan Woźniak w miejscowości Zakrzewku (pow. szamotulski).

Od niedawna zamieszkuje tam rodzina Skwierczyńskich, t. j. matka z synami, nie najlepszą ciesząca się w powiecie opinją. Kilka tygodni temu synkowie mamy S. aresztowani zostali za kradzież i wyrokiem sądowym skazani na dłuższe przymusowe rekolekcje w poznańskiem więzieniu.

Jakże wielką więc była radość mamy S., kiedy przybył do niej młodzian z Poznania, podający się za Jana Woźniaka, przyjaciela i towarzysza niedoli jej synów, i przynoszący pomyślne wiadomości z kryminału.

Uradowana matka przyjęła miłego posłańca niezwykle gościnnie, prosząc go, by w skromnem jej mieszkaniu czuł się jak u siebie w domu.

Rychło jednak naiwna kobiecina gorzko opłakiwać miała swoją łatwowierność w stosunku do nieznanego jej bliżej osobnika.

Rzekomy Woźniak, odrazu zauważył, że w mieszkaniu domowników niema i że on jest chwilowym **panem sytuacji.**

W pewnej chwili, kiedy Skwierczyńska zajęta była przygotowaniem podwieczorka, opryszek dobył broni i grożąc kobiecinie

„kulą w łeb"

zmusił ją do wydania całej posiadanej gotówki. Nie koniec jednak na tem. Cyniczny złoczyńca, steroryzowawszy swoją ofiarę, związał ją i rozebrał do naga, poczem na nieprzytomnej z przerażenia kobiecie dokonał

ohydnego gwałtu.

Po zaspokojeniu swej zwyrodniałej chuci, rzekomy Woźniak zbiegł, rabując przedtem z mieszkania Skwierczyńskich co mu pod rękę wpadło.

Zaalarmowani krzykiem zhańbionej kobiety i matki sąsiedzi, wszczęli za zdegenerowanym zbrodniarzem natychmiastowy pościg, niestety, bez pomyślnego wyniku.

Władze policyjne rozpisały za rzekomym Woźniakiem listy gończe.

Fałszywy urzędnik śledczy skradł aparat fotograficzny.

Poznań, 28. 1.

Z mieszkania p. L. Litwińskiego (Ogrodowa 10) skradł w bezczelny sposób jakiś złodziej aparat fotograficzny wartości 700 złotych.

Upatrzywszy stosowną chwilę, wszedł nieznajomy do mieszkania i przedstawił się służącej za urzędnika kryminalnego.

W momencie, gdy skonsternowana kobieta udała się do drugiego pokoju, złodziej ulotnił się z aparatem jej chlebodawcy.

Policja czyni energiczne poszukiwania za „urzędnikiem kryminalnym".

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W czwartek, dnia 29. bm. o godz. 20 premjera prześlicznej operetki O. Straussa „Wesele w Hollywood" w reżyserji W. Zdzitowieckiego, któremu partnerują pp.: Ninka Wilińska, Niusia Porębska, Olędzki, Jaworski, Tatarkiewicz, Kozłowska - Małkowska, Dębowicz, Dytrych, Jejde Gliński, Lenczewski. Na czele zespołu baletowego primabalerina H. Grossówna. Dyryguje prof. A. Wiliński. Nową wystawę przygotował inż. W. Małkowski.

Arcydzieło Szekspira „Romeo i Julja" oraz satyryczna komedja Grzymały Siedleckiego „Pani ministrowa" będą najbliższemi premjerami naszej sceny, w dziale dramatu i komedji.

Osobiste. Dnia 27. bm. odbył się w kościele parafjalnym w Podgórzu ślub p. Jadwigi Thomsówny z p. Konstantym Wieczorkiem, sołtysem gminy Piaski.

Utworzenie Stowarzyszenia Prawników. Dnia 24. bm. odbyło się zebranie konstytucyjne, celem założenia stowarzyszenia prawników. Zebranie zagaił prezes sądu apelacyjnego p. Szyszko. W wyniku obrad wybrano zarząd w skład którego weszli pp.: prezes Szyszko przewodniczący, Chodecki, Jawornik, Stonawski Jan, Wiśniewski, dr. Gumiński, Doerfer i Krokowski.

Nowy zarząd Towarzystwa śpiewu „Lutnia". Dnia 26. bm. odbyło się doroczne walne zebranie najstarszego w Toruniu Tow. śpiewu „Lutnia" Nim przystąpiono do obrad wręczono p. Ossowskiemu dyplom honorowego członka. Do zarządu wybrano pp.: radca Makowski prezes, Beszczyński wiceprezes, Borkowski sekretarz, Dyssarz zast. sekretarza, Kalwasiński skarbnik, Arendt bibljotekarz, Złotek zastępcą bibljotekarza. Jako ławników wybrano pp.: Szulca, Ruchniewicza i Teodora Żuchowskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Buntkowski, Beszczyński i Perkulli.

Zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich odbędzie się dnia 30. bm. o godzinie 20 w biurze Towarzystwa ul. Żeglarska 1.

Z posiedzenia rady miejskiej. Na posiedzeniu rady miejskiej, które się odbyło dnia 27. bm. prezydent p. Bolt odebrał przyrzeczenie od nowego radnego p. J. Koniecznego. W związku z podwyżką opłat za ubój radny Maćkowiak poddał ostrej krytyce sposób wprowadzenia podwyżki opłat. W odpowiedzi p. Bolt zaznaczył, że podwyżka ta nie odnosi się do opłat za ubój, lecz za badanie bydła. Radny p. Gośliński wyraża zdziwienie, że o tej opłacie rada miejska nic nie wie, a dopiero teraz magistrat informuje radę o jej istnieniu. W dalszym ciągu obrad dział 12 budżetu przyjęto z poprawkami. Długą dyskusję wywołała sprawa subwencji dla Teatru Miejskiego. Po długiej dyskusji sprawę tę odłożono. W związku z zarzutami, padającemi pod adresem kierownictwa teatru wybrano komisję, która ma sprawę zbadać. Do komisji tej weszli pp.: Doerferowa, Antczak, Augustyniak i Dybowski. Przyjęto wniosek radnego Schaba o zawarcie z Pomorską Izbą Rolniczą umowy na przejęcie przez Izbę badania środków spożywczych i laboratorjum miejskiego. Radny p. Antczak stawił wniosek o skreślenie budżetu Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w sumie 15 tys. złotych Wniosek poparty został również przez r. Pohla (PPS) oraz rad. Doerferową. W głosowaniu wniosek upadł. W związku z tem, radny Schab złożył mandat generalnego referenta budżetowego, gdyż nie może, jak oświadczył, referować budżetu, w którym pozycja na obronę narodową została skreślona.

Wesoła rozprawa z dzisiejszych egzekucyj
Komornik w pogoni za zajętym wieprzkiem. — Komornik krowę za rogi, a krowa w nogi.

W sądzie okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa, która wśród silnie przepełnionej galerji wywoływała wesołość. Widać, że w obecnych ciężkich czasach nawet czworonogi rogate i nierogate czują pewną niechęć do egzekutorów.

Do gospodarza Zarzyckiego w Pędzewie powiat toruński przyszedł komornik L., by zająć świnię. Gospodarzowi żal się zrobiło, chwycił więc łopatę i przepędził komornika. Ponieważ formalnościom nie stało się zadość, drugiego dnia rano gospodyni ze swą świnką pojechała na targowicę do Torunia. Zawiadomiony o tem komornik pogonił szukać świni na targu. Prosiaka, który nie miał pieczątki ktoś kupił. Niepocieszony komornik wraca z wierzycielem do Pędzewa, a przywoławszy policję udał się na pastwisko, gdzie pasły się krowy Zarzyckiego. Gdy policjant rozmawiał z pastuchem, komornik cichaczem podszedł do krowy i chwyciwszy ją za rogi, chciał jej nalepić swój urzędowy znak. Na krzyk pastucha krowisko wyrwało się komornikowi i w nogi. Za czyny te zostali oskarżeni: gospodarz, że stanął w obronie pieczętowania mu zwierzęcia, gospodyni, że nie czekając na pieczątkę sprzedała świnię, a pastuch ich syn, że krzykiem wypłoszył krowę komornikowi.

Adwokat Sokulski broniąc oskarżonych powiada:

— Całe szczęście, że krowisko było spokojne i nie pobodło komornika, gdyż bylby trudny wymiar sprawiedliwości.

Sędzia uznał tylko winnym Zarzyckiego za odpędzenie łopatą komornika, i za to zasądził go na 100 zł, resztę oskarżonych sąd uwolnił.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie do 30. bm. pełni nocny dyżur apteka „Pod Lwem", ul. Pańska.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 31. bm. o godz. 20 — „Najpiękniejsze oczy w mieście".

Dnia 1 lutego — „Egzotyczna kuzynka".

Kino „Orzeł" wyświetla dramat pt. „Królowa włóczęgów" i „Zdradziecki szejk". Ceny zniżone.

Kino „Gryf" wyświetla „Król Jazzu". Cały film wykonany w kolorach. Wykonawcy ról gł. Wihteman, Jeanette Loss i Jon Boles.

Bal maskowy Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w sali balowej Domu Żołnierza, w niedzielę, 1 lutego. Wstęp 3 zł od osoby, tylko z zaproszeniem. Osoby które wskutek braku adresu nie otrzymają zaproszenia do czwartku bież. tygodnia, mogą się zgłaszać w sekretarjacie P. B. K., ul. Klasztorna 3 I. ptr. lewo.

Świadkowie tragicznej śmierci robotnika Zakrzewskiego zatrudnionego w firmie „Pomeranja" zechcą się zgłosić do rodziny zmarłego (Chełmińska 69), w celu złożenia bliższych w tej sprawie wyjaśnień.

Obława. Podczas ostatniej obławy policja nasza przyaresztowała 8 osobników podejrzanych o kradzież, jednego za żebractwo i innych poszukiwanych złodziejaszków.

Nadzwyczajny koncert w „Królewskim Dworze". Właściciel hotelu, restauracji i kawiarni „Królewskiego Dworu" w Grudziądzu, urządza w czwartek, 29. bm., osiemnasty z rzędu nadzwyczajny koncert orkiestry pod batutą znanego i cenionego kapelmistrza p. Wacława Kaczmarka. Początek koncertu o godz. 17, wieczorem o godz. 20. W dniu tym urządza gospodarz p. Stanisław Klarowski tradycyjne jedzenie kiszek własnego wyrobu. Początek gdz. 19.

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża odbędzie się w czwartek, 29. bm. o godz. 5 w szkole im. Król. Jadwigi.

Sokoli bal maskowy urządza gniazdo I. w sobotę, 7 lutego w salach „Pod Złotym Lwem". Zdrowy humor i nastrój, oto cechy tego balu, na który zresztą przygotowują się wszyscy sportowcy Grudziądza.

Czy sprawcy włamania do składu p. Jeszkego. Jak swego czasu donosiliśmy, popełniło zbrodnię napadu na p. Jeszkego, właściciela składu żelaza przy ul. Pańskiej gdzie zrabowano nie 10 tys. zł a około 4.000 zł. Obecnie policji naszej udało się przyłapać dwóch osobników i to Bronisława Wileńskiego i Bronisława Pokorskiego. Obu aresztowanych zatrzymała policja śledcza i stąd dalszych szczegółów podać nie możemy lecz nie omieszkamy się podzielić z Szan. Czytelnikami o ile sprawa ta zostanie wyświetlona.

Przytrzymano uciekiniera z domu poprawy. Onegdaj przytrzymała policja 5 niedorostków, wałęsających się po mieście. Pomiędzy nimi znajdował się wychowanek domu poprawy Henryk Kłos, którego odstawiono do Chojnic. Szajka ta młodociana zajmowała się złodziejstwem.

Kradzież z włamaniem u „Bata". Onegdaj zakradli się złodzieje do piwnicy firmy „Bata" i skradli towaru na sumę zł 287,50. Śledztwo w toku.

Udaremnione występy złodziejskie. Podczas ostatniego targu w Grudziądzu przychwyciła policja na gorącym uczynku złodziejskim, kieszonkowców, którzy w tym celu przybyli do Grudziądza i to niejakiego Filipowskiego z siostrą znaną złodziejką oraz Mrówkę. Policji to bractwo było znane, wszyscy pochodzą z miasta Łodzi.

Tow. Samodzielnych Kupców. Zebranie plenarne Tow. Sam. Kupców odbędzie się w czwartek, 29. bm. o godz. 20 w Piwiarni Okocimskiej przy ul. J. Wybickiego. Na porządku obrad referat prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego.

Roczne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w sali hotelu Kellasa. Zebraniu przewodniczył p. Kamiński, sekretarzował zaś p. Łada, ławnikami byli Szymański i Żok. Sprawozdanie z rocznej działalności złożył prezes p. Doleżych. Walne zebranie podziękowało ustępującemu zarządowi za owocną pracę i jednogłośnie udzieliło mu pokwitowania. Nowy zarząd wybrano przez tajne głosowanie w dotychczasowym składzie, t. j. z długoletnim prezesem p. Doleżychem i komendantem p. Politowskim na czele. Pozatem wybrano komisję rewizyjną, sąd honorowy, poczet sztandarowy oraz delegatów na zjazd okręgu, który odbędzie się w marcu br.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo prosi o odzież dla ubogich.

Spieszmy z pomocą naszym ubogim! Z takim gorącym apelem i prośbą zwracamy się znowu do obywatelstwa grudziądzkiego, które znane już, niejednokrotnie dało dowody współczucia dla najbiedniejszych. Głód i nędza z dnia na dzień wzrastają. Wejdźmy tylko do chat naszych ubogich a przekonamy się naocznie jako bieda tam panuje, jak obdarto wyglądają ich łachmany.

Idźmy choć na chwil kilka do biura Stow. św. Wincentego a Paulo, a zobaczymy ile tam gromadzi się ubogich, bezrobotnych, obdartych, proszących o pomoc, pieniądze, radę, wsparcie a szczególnie o odzież. Wszystko się przyjmuje, począwszy od trzewików i krawata, a skończywszy na fraku.

Ze względu na zimę pożądana jest wszelkiego rodzaju odzież — wierzchnia i spodnia. Niech każdy zatem podda gruntownemu przeglądowi swoją garderobę, niech dokładnie przejrzy swoje szafy, skrzynie i szuflady, a niezawodnie znajdzie niejedno za wązkie lub za krótkie albo też nie modne. Potrzebne są nam wszelkie artykuły w zakres odzieży i obuwia wchodzące dla każdego wieku i wzrostu obojga płci.

Pragniemy każdego zziębniętego okryć i przyodziać przed dokuczliwym mrozem. Prosimy przysyłać dla biednych Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo pod następującym adresem: p. Helena Hańczewska, ul. Toruńska 10 — przewodnicząca przy Farze; p. Terbertowa, ul. Chełmińska 7 — przewodn. przy parafji św. Krzyża; p. Loewenau, ul. Lipowa 102 — parafja Małe Tarpno, lub też do biura Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy ul. Sienkiewicza nr. 10, które jest czynne we wtorki, czwartki i piątki od godziny 9—11.

Z Rady Miejskiej miasta Grudziądza.

Pierwsze posiedzenie, wybór prezydjum, uchwalenie budżetu i inne sprawy oraz nagłe wnioski bezrobotnych.

Dnia 26. bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej, którego porządek obrad był dość obszerny. Posiedzenie zagaił prezes p. mec. Szychowski i złożył krótkie sprawozdanie z działalności rady miejskiej.

Szan. referent składa urząd przewodniczącego, dziękuje pp. radnym za intensywną pracę i pomoc i powołuje do prezydjum najstarszego wiekiem radnego p. Lewandowskiego, który na asesorów powołuje pp.: dr. Pehra, Kamrowskiego, Barańczaka i zarządza 10 minutową przerwę w celu naradzenia się co do wyboru prezydjum.

Po przerwie szybko i gładko wybrano prezydjum i to: prezesem p. mec. Szychowskiego, I. wiceprezesem wybrano p. dr. Maja, II. wiceprezesem p. Kurzyńskiego, sekretarzem p. Kotlęgę, a jako jego zast. p. Józefa Nadolskiego.

W prezydjum obecnem są wszystkie ugrupowania; takiej zgody i harmonji, dotąd kroniki rady miejskiej miasta Grudziądza zdaje się nie notowały.

Nowowybranemu prezesowi, a zasłużonemu działaczowi społecznemu zgotowano owację, jako pierwszy złożył życzenia p. Lewandowski, a następnie w imieniu magistratu i swojem p. prezydent Włodek.

P. mec. Szychowski w doniesieniach referuje o rewizjach kas za miesiąc listopad i grudzień ub. r. które przyjęto do wiadomości. Na zjazd Związku miast, który odbędzie się 22 lutego br. wybrano pp.: prezydenta Włodka, mec. Szychowskiego i J. Kwaśniewskiego. Wybrano trzech rewizorów Komunalnej Kasy Oszczędności i to pp.: Alojzego Kamrowskiego, Ryszarda Paula i Zygmunta Kucharskiego.

Zanim referent p Barańczak zareferował budżet, zabrał głos p. prezydent Włodek, który cyframi wykazał, jak wyglądał budżet w inne lata, a jak wygląda obecnie, gdzie około pół miljona skreślono, podatków nie podwyższono, bo magistrat pojmuje i rozumie obecną dolę kryzysu gospodarczego, który dotknął wszystkie warstwy społeczne.

Po świetnie ujętym referacie p. prezydenta Włodka o stanie naszej gospodarki miejskiej, zareferował p. Barańczak budżet administracji zwyczajnej. Budżet przedsiębiorstw komunalnych zareferował p. A. Kamrowski.

W dyskusji zabierali głos pp.: Dorynek (BBS) Szałucki (PPS), Przyborska (endecja), Kruszonowa (Ch. D.), Kamrowski (N. D.), Baranowski (NPR), rekt. Powalski (BB), dr. Pehr (PPS).

Dyskusja była nadzwyczaj rzeczowa. Szczególnie podkreślono, że koszary Czarneckiego są hańbą Grudziądza. Jak tam ci ludzie mieszkają nie sposób tego opisać. Najlepiej, aby p. minister komunikacji, do którego owe koszary należą, przyjechał i się przekonał, a chyba, wtedy przyszedłby tym biedakom i nędzarzom z pomocą, umożliwiając miastu nabycie tychże koszar. Budżet z jedną poprawką przyjęto większością głosów do wiadomości.

Bez sprzeciwu uchwalono dodatek do budżetu i to 368.200 zł na budowę domów parterowych przy Czarnej Drodze i 150.000 zł na wybudowanie domu przy ul. Bydgoskiej.

Uchwalono konwersję ⅓ części pożyczki krótkoterminowej z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 166.300 zł na budowę bocznicy nad Wisłą na pożyczkę długoterminową.

P. Ruciński referuje sprawę obniżenia podatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od nieruchomości z 100 na 90 proc., jak tego wymagają przepisy odnośne. P. Kwaśniewski referuje zmianę statutu emerytalnego w kierunku przyznania emerytom dodatku komunalnego do emerytury w wysokości ostatnio pobieranej. Ten sam radny referuje sprawę zmiany par. 21, ustęp 7 statutu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Grudziądza w tym kierunku, że do ważności działania tej komisji potrzebna jest obecność trzech członków zamiast jak dotąd, czterech.

Nastąpiło teraz omówienie nagłych wniosków bezrobotnych, którzy żądają ostro od Rady Miejskiej, aby zamiast 3 godzin pracy doraźnej zatrudniano 5, a jeżeli już nie idzie to, aby ci bezroobtni zajęci przy pracach doraźnych godzin 3 mogli korzystać z kuchni ludowej, z opału i t p.

Wywiązała się dyskusja dość poważna i tutaj odrobinę się poróżnili pp. radni między sobą. Wielu bowiem mówiło tylko na to, aby słyszała go galerja, która wypełniona jest właśnie bezrobotnymi, a którzy nie rzadko mieszają się do dyskusji. W tej tak arcyważnej sprawie zabierali głos pp.: Przyborska (ND), Kruszynowa (Ch. D.), Kamrowski (ND), Kwaśniewski (Ch. D.), Barańczak (NPR), dr. Pehr (PPS), dr. Maj (prezes ND.), Szumski (PPS), Dorynek (BBS), Baranowski (NPR) i prezydent Włodek.

Uchwalono na wniosek p. prezydenta Włodka zaapelować do społeczeństwa grudziądzkiego do wszystkich sfer, aby się specjalnie opodatkowało na rzecz bezrobotnych, a w tym celu zwoła się w najbliższych dniach zebranie w celu utworzenia komisji, któraby składała się: z bezrobotnych, repr. związków zawodowych, gospodarczych, państwowych i gminnych.

Na tem zebranie zamknięto.

KARTUZY. Pomorska Straż Pożarna ratuje mienie obywatela niemieckiego. Dnia 24 bm. powstał pożar stodoły w Osieku w powiecie lemborskim (Niemcy) odległym o 2 klm. od granicy polskiej. Straże pożarne w Tłuczewie i Kętrzynie pow. kartuski zauważywszy ogień, udały się samorzutnie na miejsce wypadku i ogień ugasiły. Z pomocy tej miejscowe niemieckie władze graniczne były bardzo zadowolone i wyraziły przybyłym strażom swoje podziękowanie.

Warlubie.

Koło Nauczycieli Warlubie - Komórsk urządza w niedzielę, 1 lutego w sali p. Popławskiego swój doroczny bal. Doborowa orkiestra. Strój wieczorowy.

Kradzież. W nocy na 25 bm. skradziono z chlewa p. Dłużka Franciszka 3 gęsi i 3 kaczki.

Leśnianki.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w lokalu p. Gabryliszyna. Zebranie zagaił prezes p. Leon Siemianowski, protokół przeczytał sekretarz p. W. Sobieralski. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Gabryliszyna, sekretarzem p. W. Sobieralskiego, ławnikami pp. A. Adamskiego i J. Pawlaka. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego wshodzą pp.: A. Adamski - prezes, Fr. Leliński - zast., W. Sobieralski sekretarz, S. Sobieralski - zast., Fr. Mackowiak skarbnik, K. Siemianowski - komendant, M. Gabryliszyn - zast. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: J. Gabryliszyn, J. Pawlak i J. Leliński. W końcu zebrania przemawiał p. W. Oźmina z Rojewa.

Bal maskowy. Dnia 1 lutego w sali p. Gabryliszyna urządza Tow. Powstńców i Wojaków doroczny bal maskowy, urozmaicony różnemi niespodziankami.

Chojnice.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała na nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej Józefa Theussa z Brzeźna, powiat chojnicki. Sąd zasądził go na 1 tydzień więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Przemyt roweru. Na gorącym uczynku przemycania roweru z Niemiec do Polski przytrzymany został niej. Franciszek Mosolf z Chojnic. Rower uległ konfiskacie, a niefortunny przemytnik musiał zapłacić 130 zł kary.

Krzywoprzysięstwo z niedbalstwa. Sąd okręgowy zasądził Szynwelskiego z Kosobud w powiecie chojnickim na 3 miesiące więzienia za to, że przed sądem powiatowym w Chojnicach dopuścił się krzywoprzysięstwa z niedbalstwa w te nsposób, że zataił przed sądem, iż był krewnym oskarżonego, gdyż był nawet bratem. Ze względu na to, że dotąd karanym nie był, wykonanie orzeczonej kary zawiesił sąd na przeciąg 2 lat.

Walne zebranie Z. Z. P. W ub. poniedziałek odbyło się w lokalu p. Sejdy roczne walne zebranie członków Z. Z. P. oddział rzemieślników i robotników filja Chojnice. Do nowego zarządu wybrano pp.: Jana Brada - prezesem, Bonika - sekretarzem, Rolbieskiego - skarbnikiem. Wykład na temat: „Encyklika Rerum Novarum" wygłosił prezes p. Broda.

Kaszubowski przed sądem. Jak wiadomo, Paweł Kaszubowski, który zastrzelił dnia 1-go stycznia 1930 r. na ulicy ś. p. Kunegundę Miesikowską, skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia przez sąd okręgowy w Chojnicach. Od tego wyroku Kaszubowski wniósł odwołanie i epilog tego okrutnego morderstwa znajdzie się 3 lutego br. na wokandzie sądu apelacyjnego w Toruniu.

Egzamin mistrzowski w zawodzie murarskim złożył p. Maksymiljan Jednoralski z Chojnic.

ZMARLI.

Ś. p. **Edmund Boniec,** ze Starogardu.

Ś. p. **Józef Czajkowski** z Wielowsi, lat 73.

Wiadomości z Tczewa.

Zgon prawego Polaka. Zasnął w Bogu znany i powszechnie szanowany obywatel miasta Tczewa ś. p. Ignacy Netkowski w 81 roku życia. Nieboszczyk był założycielem „Rolnika", Tow. Ludowego oraz współzałożycielem Banku Ludowego w Tczewie. Ś. p. Netkowski jeszcze przed wojną światową nazwany był przez niemców tczewskich zgryźliwie „Królem polskim" za swoją rdzenną polskość. Cześć Jego pamięci!

Uroczysty poranek w Tczewie. W niedzielę 25 bm. urządził kurs aspirantów przy D. O. K. P. Gdańsk celem uczczenia powstania styczniowego w świetlicy kolejowej uroczysty poranek. Program był bardzo urozmaicony.

Jeszcze jedna drogerja w Tczewie. Z dniem 24 bm. otwarta została nowa drogerja pod firmą „Uniwersum" przy ul. Krótkiej nr. 11. Kierownictwo tejże objął p. Bolesław Kalinowski.

Roczne walne zebranie Sokoła w Tczewie odbędzie się w poniedziałek 2 lutego o godz. 16 w lokalu p. Schreibera przy ul. Królewieckiej.

Roczne walne zebranie Stów. Młodzieży Żeńskiej Tczew-Nowemiasto odbyło się przy udziale 135 druhen. Zagaiła prezeska Sucharzewska, witając ks. patrona Młyńskiego, ks. wik. Prabuckiego, ks. katechetę Turalskiego oraz panie nauczycielki, patronat i gości. Przewodniczył obradom ks. prob. Młyński, sekretarzowała p. Bączkowska. Po sprawozdaniu członkiń zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszły pp.: Suchorzewska prezeska, Milewska - sekretarka, Stankiewiczówna - skarbniczka, Kapichówna - bibljotekarka, Gabska - gospodyni. Jako chorążynie pp.: Kaczmarkówna, Belingówna i Bałdówna.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się dnia 23. bm. Zagaił posiedzenie przewodn. p. Witosławski. Po wprowadzeniu dwóch nowych radnych pp.: Stefańskiego i Maciejewskiego, rozpoczęły się wybory na przewodniczącego. Wybrano prezesem rady mec. Ćwiklińskiego, zast. prezesa p. Witosławskiego, sekretarzem p. dyr. Wudarskiego, zastępcą inżyniera Kołodziejskiego Budżet na rok 1931-32 został uchwalony jednogłośnie. Budżet rzeźni, łazienek oraz zakładów miejskich, zostały przyjęte bez sprzeciwów. Dokonano wyboru trzech radców w osobach pp.: Murawskiego, Königa i inż. Wądołowskiego.

Tradycyjny „ostatni wtorek". Dnia 17 lutego urządza komitet Czerwonego Krzyża w salach „Grand Hotelu" wieczornicę pod nazwą „ostatni wtorek". Wstęp za zaproszeniami.

Baczność! Falsyfikaty 10-złotowych banknotów w obiegu. W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu falsyfikaty 10-złotowe. Banknoty te są stemplowane datą 20 lipca 1929 r. oznaczone serją E. S. w kolejności numerów 9375367. Całość falsyfikatów utrzymana jest w kolorach brudnych, rysunki nieuplastycznione, znak wodny na marginesie z podobizną króla Bolesława Chrobrego wykonany mechanicznie, farbą tłuszczową.

„Betleem Polskie" Rydla w Pelplinie. Teatr garnizonowy z Grudziądza wystawił w Pelplinie w sali p. Szpręgi wspaniałe „Betleem Polskie" Rydla, które zostało przez publiczność miejscową przyjęte nadzwyczaj życzliwie. Tak wykonanie pięknych kolend, jak i tańce, muzyka oraz dekoracje a nadewszystko gra artystów stały na poziomie bardzo wysokim.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszka Salezego b. w.
Jutro: † Martyny p. m., Ludwiki p.
Wschód słońca: godz. 7,51.
Zachód słońca: godz. 16,36.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 26 stycznia do niedzieli 1 lutego pełnią dyżur:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek 29 bm. o godz. 8-ej po raz ostatni odegrana będzie lekka komedja P. Armonta i J. Bousquet'a p. t. **„Jej tancerz“.**

W piątek przedostatni raz **„Różowe Domino“** — żart karnawałowy Br. Winawera i K. Wroczyńskiego.

W niedzielę o godz 12-ej w południe wygłosi odczyt Irena Solska, artystka Teatru Narodowego, jedna z największych i najpopularniejszych artystek współczesnych polskich. Temat, który znakomita prelegentka poda publiczności pół żartem, pół serjo brzmi: **„Krzyk o nowego mężczyznę“.**

W niedzielę o godz. 16-ej I-szy raz po cenach zniżonych komedja **„Jej tancerz“.**

W poniedziałek (Oczyszcz. N. M. P.) o godz. 16 ej ostatni raz po cenach zniżonych arcywesoła, mająca dowcipne niebanalne libretto operetka p. t. **„Palestrant“.**

Nowa wielka premjera muzyczna.

W związku z 50-leciem zgonu Jakóba Offenbacha Teatr wystawia najpoważniejsze dzieło wielkiego twórcy.

Obsadę stanowią pp.: Kaupe, Okońska, Wańska, Granowski, Tadeusz Laskowski, Stefan Korab-Laskowski, Żuczkowski i in.

W roli Crespela (ojca Antonji) zaprezentuje się nowo pozyskany artysta Roman Cirin, bas Opery Lwowskiej.

Orkiestra 61. p. p. Wlkp. została powiększona do 35 osób, wzmocniono chóry, które odgrywają doniosłą rolę w akcji.

Kierownictwo muzyczne kapelmistrz Leon Turkiewicz.

Reżyseruje Tadeusz Laskowski.

Dekoracje Feliksa Krassowskiego.

—::—

Na marginesie.

Redakcja nasza jest zasypaną listami i artykułami na temat poprawy naszej sytuacji gospodarczej. Powtarzają się w nich ciągle te same rady i koncepta. Więc naturalnie oszczędność posunięta do ostatecznych granic, a równocześnie konieczność olbrzymich inwestycyj, aby ożywić handel i przemysł. Więc redukcja urzędników, a z drugiej strony zatrudnienie w urzędach umysłowych bezrobotnych. Więc zerwanie z etatyzmem z jednej strony, a z drugiej stwarzanie warsztatów pracy za rządowe fundusze. I tak ciągnie się ta kołowacizna codzień, codzień...

Rzadko kiedy błyśnie w tych projektach myśl rozsądna, realna, godna zastanowienia. Natomiast dużo pomysłów naiwnych, często skrajnie radykalnych i niemożliwych do przeprowadzenia. A przytem starych i oklepanych.

Oto próbki:

Zredukować liczbę posłów do połowy — zamiast dyet płacić tylko honoracje za odbyte posiedzenia — skasować zbyteczne ministerstwa — ograniczyć wydatki reprezentacyjne — rząd ma wypłacać premje przemysłowcom, którzy pracują (?) — bojkot towarów, których producenci są skartelizowani — redukcja armji — skasowanie nierentujących się linji kolejowych (!) — bezrobotnym zamiast zapomogi dać pracę — skasowanie niepotrzebnych placówek dyplomatycznych — rzucenie kapitałów P. K. O. na cele uprzemysłowienia kraju — zabronić spekulacji giełdowych — wydać drugą serję waluty, zabezpieczonej hipotecznie na wszystkich ziemiach polskich(?) — kapitały emigrantów ściągać do kraju — opodatkować złoto i brylanty —.

Takimi pomysłami jesteśmy zasypywani. Między innemi taki projekt, zrodzony aż w Chojnicach:

„Ważną byłaby też zmiana ustawy o emeryturach w tym kierunku, że nawet po upływie wysłużonych lat ten tylko urzędnik może iść na emeryturę, który przedłoży świadectwo lekarskie, że do dalszej pracy jest już niezdolnym.“

Innemi słowy, urzędnik musiałby pracować, póki mu tchu starczy. O jakimkolwiek spoczynku, o spokojnej starości w zdrowiu i zadowoleniu, mowy niema — musiałby ciągnąć kierat, aż nie padnie!

Biednym urzędnikom do ich niedoli tego by tylko brakowało.

Wszystko tanieje, tylko drzewo jeszcze jest za drogie...

Tartaki w Bydgoszczy i na Pomorzu nie przecierają drzewa wcale, ponieważ Anglia i Francja, wobec wojny celnej polsko-niemieckiej, ofiarują ceny śmiesznie niskie.

(n) Przedsiębiorstwa drzewne w Bydgoszczy i na Pomorzu stoją przed ruiną. Bolszewicy rzucili zeszłego roku na rynki zagraniczne drzewo rosyjskie po cenach niesłychanie niskich. Wojna celna zamknęła Polsce rynek niemiecki. Dziś Niemcy zapchane są przetartem drzewem, które wywoziło się masowo. Większość naszych tartaków posiada na składzie zapasy drzewa przetartego, nie mogąc się go obecnie pozbyć w kraju ani zagranicą. Mimo nawoływania ministra Prystora do zniżenia cen oraz wykluczenia pośrednictwa w handlu, rząd nie daje takiego przykładu. Świadczenia podatkowe i społeczne są te same co były w latach „tłustych“. Kredyt bankowy wciąż jeszcze jest drogi. Surowiec, jeżeli chodzi o drewno z lasów państwowych, mimo znacznego w stosunku do lat ubiegłych spadku cen, **nie kalkuluje się.**

Dla przykładu podajemy ceny osiągnięte na ostatnich submisjach w dyrekcji bydgoskiej. Najlepsze drzewo, które w roku 1929 przyniosło 80 do 100 zł za metr kubiczny, sprzedane zostało za 30 złotych. Popyt był słaby, podaż wielka. Cena dobrego drewna waha się dziś od **25 do 26 zł za metr.** Niektórzy właściciele tartaków ofiarowali za nie 17 złotych, a za trzecią i czwartą klasę nawet nie tyle, co za drzewo opałowe! Ponieważ dyrekcja lasów ofert takich uwzględnić nie mogła, kupcy ofiarują obecnie już **tylko 15 złotych,** zgłaszając oferty nie pojedyńczo, lecz zbiorowo.

Właściciele tartaków zobowiązują się dać natychmiast zatrudnienie kilkuset robotnikom w Bydgoszczy, o ile naczelna dyrekcja lasów państwowych cenę niższą wogóle przyjmie.

Przemysłowcy nasi liczą na to, że z wiosną ożywi się budownictwo i że w kraju będzie można sprzedać pośledni materjał, nie nadający się do eksportu.

— **Nie wolno ważyć na funty.** Zwraca się uwagę na wyciąg z dekretu o miarach, który ukaże się w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy i mówi, że legalnemi jednostkami miar w państwie polskiem są jedynie metr, centymetr, ar, litr, kilogram, dekagram, gram. Zatem nie wolno odtąd używać tak często spotykanych w obrocie publicznym czyli na wystawach sklepowych, targach i wogóle we wszelkim obrocie handlowym, funtów i t. p. jednostek miar jak również narzędzi mierniczych, oznaczonych jeszcze na funty. Za przekroczenia tego rodzaju przewidziana jest grzywna do 1.000 złotych i areszt do 6-ciu tygodni. Zarządzona została ścisła kontrola przez organa Policji Państwowej i winni przekroczenia odnośnych przepisów podawani będą bezwzględnie do ukarania.

— **Pomorski Automobilklub** przypomina o walnem zebraniu dnia 29 bm. o godz. 15 w hotelu Lengninga. (1945

— **Pan J. J.** z okazji imienin składa na bezrobotnych 20,— złotych.

„Sokół żeński“

Dziś czwartek ćwiczenia drużyny punktualnie o godz. 7-mej w gimn. Kopernika.

W tych ćwiczeniach biorą udział wszystkie druhny gniazd bydgoskich, jak nie mniej młodzież oddziału I. Żeńskiego „Sokoła“.

—o—

Godziny handlu mają być przedłużone.

Rząd opracował projekt ustawy zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Według projektu, uzgodnionego już pomiędzy zainteresowanemi ministerstwami, sklepy będą mogły być otwarte w ciągu 10-ciu godziny na dobę, wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem — 13 godzin na dobę, zaś owocarnie od godz. 9-ej do godz. 23-ej w okresie „letnim“ t. j. od 1-go czerwca do 30 listopada i od godz. 9-ej do godz. 21-ej w pozostałych miesiącach roku.

W myśl art. 6 projektu ustawy w niedzielę i dni świąteczne jatki z mięsem, mleczarnie, kwiaciarnie i zakłady fotograficzne będą mogły być otwarte od godz. 7-ej do godz. 10-ej rano.

Pozatem ustawa przewiduje upoważnienienie władz administracyjnych na wydanie zezwoleń na otwieranie w niedzielę i święta zakładów pogrzebowych oraz sprzedaż słodyczy, wyrobów tytoniowych, dewocjonalyj i pocztówek.

—o—

— **Wieczór towarzyski** pod protektoratem dyrektora kolei w Gdańsku pana inż. Dobrzyckiego i pani dyrektorowej Czesławy Dobrzyckiej odbędzie się w sobotę dnia 7 lutego w salach b. dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej. Dochód na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy wdowom i sierotom po pracownikach kolejowych.

Najnowszy kostjum podróżniczy



dla pasażerów wybierających się autobusem do Bydgoszczy.

Walne roczne zebranie

Towarzystwa Obywateli przedmieść Małe Bartodzieje i Zimne Wody.

W niedzielę, dnia 25 bm. w lokalu p. Komarnickiego przy ul. Toruńskiej odbyło się roczne walne zebranie przy bardzo licznym udziale członków i gości.

Po zagajeniu zebrania i przywitaniu obecnych przez prezesa p. Skibickiego, odczytano protokół z ostatniego rocznego walnego zebrania. Sprawozdanie z działalności towarzystwa składali pp.: prezes Skibicki, serketarz Nawrocki, skarbniczka Komarnicka, oraz komisja rewizyjna Nazlowski, Rzeżak i Hajdukowa. Zarządowi udzielono absolutorjum. Jednogłośnie przez aklamację wybrano stary zarząd w komplecie.

W wolnych głosach przemawiali pp.: Fitzner, Bukowski, Strzelecki, Węclewski, Hajdukowa i inni w sprawach elektryfikacji naszych ulic, przedłużenia linji tramwajowej na ul. Toruńskiej, postawienia sygnalizatora pożaru w okolicy szkoły powszechnej M. Bartodzieje, postawienia kostnicy na cmentarzu kat. M. Bartodzieje i w sprawie ciemności egipskich na ulicach Bełskiej i Ujejskiego.

— **Zniesienie kontrolnych książek kominiarskich.** Zwraca się uwagę na rozporządzenie wojewody poznańskiego z dnia 17. XII. 30 o uregulowaniu wykonywania przemysłu kominiarskiego przez okręgowych kominiarzy, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy, a według którego właściciele wzgl. zawiadowcy domów zwolnieni są od obowiązku przedstawiania miejscowej władzy policyjnej kominiarskich książek kontrolnych. Czyszczenie przewodów kominowych przeprowadzać będą okręgowi przemysłowcy kominiarscy, kontrolę nad nimi zaś prowadzić będzie miejscowa władza przemysłowa I-szej instancji.

Roczne zebrania towarzystw bydgoskich.

Tow. śpiewu „Harmonja".

zagaił prezes p. Faleńczyk hasłem „Cześć pieśni", witając delegacje z prezesem okręgu p. Gutkowskim i p. Eichstaedtem na czele i wszystkich licznie zebranych członków i gości.

Przewodniczącym zebrania obrano p. Gutkowskiego, jako sekretarza p. Kowalskiego.

Ze sprawozdań rzeczowych sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, kontrolera i dyrygenta wynika, że w towarzystwie wszystko jest w porządku. Stan ogólny jest całkiem dobry, co wynika n. p. z następujących podchwyconych ze sprawozdań faktów: towarzystwo posiada 310 utworów, odbyło się w roku ostatnim do dn. walnego zebrania 104 lekcyj, posiada w kasie przeszło 400 zł gotówki, otrzymało z kasy kościelnej remunerację w wysokości około 180 zł. Ustępujący zarząd uzyskał absolutorjum.

Prezes p. Faleńczyk zobrazował w swem przemówieniu działalność towarzystwa w roku ubiegłym, nie szczędząc słów uznania — i ubolewania nad niektóremi małemi przekroczeniami regulaminu. Ponieważ obrano go ponownie prezesem, wniósł, aby walne zebranie uzupełniło art. 4 regulaminu nast. dodatkiem: „Bez zezwolenia zarządu nie wolno czynnemu członkowi towarzystwa „Harmonji" brać udziału czynnego w ćwiczeniach i występach innych towarzystw i zespołów śpiewaczych". Zebranie po długiej i namiętnej dyskusji dodatek ten w drugiem głosowaniu większością głosów (przeciw jednemu głosowi) przyjęło. Chór „Harmonja" dzięki podwójnemu charakterowi swemu (bo śpiewa na liturgicznych nabożeństwach kościoła Serca Jezusowego, należy więc nietylko do XXI okręgu kół śpiewaczych, lecz i do bydgoskiego okręgu chórów kościelnych) przy chlubnych aspiracjach artystycznych — trudne zadanie ma do wypełnienia. To też powyższa uchwała wyjdzie towarzystwu na korzyść, bo komitety lub towarzystwa itp., chcąc uzyskać pomoc śpiewaków i śpiewaczek „Harmonji", będą musiały zwracać się o nią do zarządu. Co do stosunku między chórem a parafją, nie będę się rozwodził. Wiem, że parafja odnosi się do chóru życzliwie i z uznaniem, czego dowodem jest choćby udzielona remuneracja. Byłoby też lepiej, gdyby Szan. prezes p. Faleńczyk był sprawę tę potraktował li tylko z punktu obowiązku wobec Boga i parafji.

M. in. wybrano jako sekretarza p. Rosenaua, skarbnikiem p. Kasprowicza i t. d.

Za pilne uczęszczanie na lekcje udzielono upominki (książki) pp. Talarowskiej, Markiewiczównie, Czerwińskiej, Pławskiemu, Owczarskiemu i Dąbrowskiemu.

Życzenia składali m. in. ks. patron Dąbrowski z ramienia okręgu i związku chórów kościelnych. przedstawiciele innych towarzystw (w wielkiej liczbie), dyrygent okręgowy p. Eichstaedt i przedstawiciel „Dziennika Bydg." p. Małecki.

Towarzystwo „Harmonja" jako jedno z najlepszych, śpiewających, ma przed sobą dużą przyszłość. Dyrygentem pozostaje nadal ceniony i niestrudzony p. Jaworski, który w przemówieniu drużynę swą, liczącą przeszło 80 czynnych członków, zachęcał do wytrwałej pracy. My ze swej strony życzymy Towarzystwu „Harmonja", aby w najbliższej przyszłości wszystkie jego dążenia i wysiłki zostały wynagrodzone osiągnięciem jak najlepszych wyników! **M.**

Zw. Szoferów bydgoskich.

W lokalu związkowym „Harmonją" przy ulicy Marcinkowskiego odbyło się walne zgromadzenie bydgoskiego Związku Szoferów. Zebranie zagaił prezes p. Domański. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano członka honorowego p. **Szynalskiego.** Po sprawozdaniach sekretarza, skarbnika i rewizorów kasy udzielono zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano: prezesem p. Czerwińskiego, zastępcą p. Lubę-Grząślewicza, sekretarzem p. Pólgęska, zastępcą sekretarza p. Ziętaka, skarbnikiem p. Ciesińskiego, chorążym p. Jekla, podchorążymi pp. Muchowicza i Jasińskiego, rewizorami kasy pp. Domańskiego i Kondrociaka.

Po dokonanych wyborach p. Szynalski złożył nowemu zarządowi życzenia owocnej pracy.

Członkom Związku doniesiono pod koniec zebrania o zlikwidowaniu biura przy ulicy Pomorskiej i otwarcie **nowego biura przy ulicy Gdańskiej 88.**

Tow. Rzemieślników Polsko-Katol. przy kościele św. Trójcy

Roczne walne zebranie Tow. Rzemieślników Polsko-Katol. odbyło się dnia 18 stycznia r. b. w salce przy kościele św. Trójcy. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Talkowskiego, powołano na przewodniczącego patrona ks. Fiedlera, który do pióra powołał p. Borowicza, zaś na ławników pp. Jarockiego Fr. i Kadowa.

Zkolei nastąpiły sprawozdania prezesa, sekretarza, skarbnika i bibljotekarza oraz komisji rewizyjnej. Zarządowi udzielono absolutorjum.

Z powodu 25-letniego należenia do Towarzystwa, ofiarowano odznaki honorowe pp. Jarockiemu Fr., Luberackiemu Fr., Tomaszewskiemu Pawłowi, Plachowskiemu Stanisławowi, Malickiemu Tomaszowi, Liberackiemuj Janowi i Świgonowi.

W skład nowego zarządu weszli pp.: Talkowski — prezes, Jarocki Fr. — zast. prezesa, Borowicz — sekretarz, Modlibowski — zast. sekret., Tomaszewski — skarbnik; do Kasy Pośmiertnej — Kosicki; Karamucki — bibljotekarz, zast. — Sułkowski, chorążymi pp. Najdrowski i Burchard; Kosieński i Przyborski — marszałkami; Lieberacki Józef i Błoch — rewizorzy kasy.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Stowarzyszenie Młodych Polek „Promyk".

Zarząd Stowarzyszenia Młodych Polek „Promyk" oddziału młodszego, zwołał swe członkinie na zebranie roczne, by zdać egzamin z całorocznej swej pracy.

Obecnością swą zaszczycił ks. patron okręgu Hanelt, oraz ks. patron Dąbrowski.

Marszałkiem zebrania był ks. patron okręgu Hanelt. Do pióra powołano p. Matejankę, na ławników p. Romanowską i pana Wischbrodę.

Następnie cały zarząd złożył sprawozdanie, z którego wynika, że stowarzyszenie w ubiegłym roku dużo zdziałało i sumiennie pracowało. — Po sprawozdaniu udzielono zarządowi pokwitowania.

W skład nowego zarządu weszły pp.: Wojciechowska — prezeska, Stachowiakówna M. — zast. prez., Staszewska St. — sekretarka, Raczyńska Wł. — zast. sekr., Michalska M. — skarbniczka, Paljańska — naczelniczka; reżyserki pp. Krepkowska A. i Wojciechowska H.

Życzenia składali z bratnich organizacyj: S. M. P. „Zorza", Zjednoczenie Kobiet S. M. P. „Promyk" oddział starszy, S. M. P. „Gwiazda" męskie, Kółko Misyjne chłopców.

Na koniec w serdecznych słowach ks. patron okręgowy Hanelt zachęcał nowy zarząd do owocnej i wytrwałej pracy dla dobra stowarzyszenia.

Śmierć dziecka od poparzenia kipiącą wodą.

Dnia 27 bm. w godzinach przedpołudniowych w mieszkaniu robotnika Stefana Klimczaka, przy ul. Bielickiej 46a, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło jednoroczne dziecko pp. Klimczaków. Mianowicie, w pewnym momencie, gdy pani Klimczakowa oddaliła się od kuchni, jej jednoroczny synek Józio, wspiął się na kuchnię i zwalił na siebie naczynie z kipiącą wodą, ulegając straszliwemu poparzeniu. Zabiegi zawezwanego lekarza, okazały się bezskuteczne, albowiem dziecko wśród ciężkich męczarni zakończyło życie. Rozpacz rodziców jest straszna.

Komunikat bydgoskiego okręgu Młodych Polek

w sprawie kursu reżyserskiego dn. 1 i 2 lutego 1931 r.

W ostatniej chwili przypominamy, że kurs reżyserski dla wszystkich Stowarzyszeń Młodych Polek okręgu bydgoskiego odbędzie się w niedzielę 1 lutego 1931 r. oraz w poniedziałek 2 lutego br. w Bydgoszczy w Domu Katolickim przy Farze.

O godz. 9-tej przed poł. msza św. w kościele farnym.

Początek kursu o godz. 10-tej w sali Domu Katolickiego przy Farze.

Referaty odbywać się będą:

w niedzielę, dnia 1. II. od godz. 10 do 13-tej, oraz od godz. 15 do 18-tej;

w poniedziałek, dnia 2. II. od godz. 9-tej do 14-tej.

Przedstawienie pokazowe na sali Domu Katolickiego przy Farze w poniedziałek dn. 2. II. br. o godz. 17-tej na sali Domu Katolickiego przy Farze, wystawione przez zespół druhen bydgoskich, na które przybyć powinni uczestniczki kursu oraz wszystkie druhny bydgoskie.

Każde stowarzyszenie powinno wysłać reżyserkę i conajmniej jedną zastępczynią.

Uczestniczki powinny koniecznie zabrać: zeszyt do notatek, ołówek i żywność na 2 dni.

„Sprawie służ".

Zarząd bydgoskiego okręgu Młodych Polek.

—o—

Nowa polska placówka handlowa w Bydgoszczy.

Wielkopolska Centrala Tapet, założona w Poznaniu w roku 1920 po zlikwidowaniu od 25 lat istniejącej wielkiej firmy niemieckiej **Paul Oskar Hindt,** dziś jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw tego rodzaju w Polsce, utworzyła dla wygody swojej klijenteli z Pomorza **nowy oddział sprzedaży w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 164,** w pobliżu hotelu „Pod Orłem".

Poświęcenie nowej chrześcijańskiej placówki handlowej odbyło się w dniu wczorajszym przy udziale przedstawicieli bydgoskiej Izby Rzemieślniczej, Cechu Malarzy, Tow. Kupców, dostawców, miejscowych władz, prasy i grona obywateli. Poświęcenia pięknego lokalu dokonał jeden z księży parafji farnej. Właściciel „Wielkopolskiej Centrali Tapet" p. **Zbigniew Waligórski** z Poznania, dziękując za złożone mu życzenia, zapewnił osoby, zgromadzone na uroczystości poświęcenia, że licząc się z ogólnym kryzysem gospodarczym, będzie stosował kalkulację jak najwzględniejszą. Składnica bydgoska jest obficie zaopatrzona w tapety najmodniejszych wzorów, ceraty, linoleum, chodniki i dywany z włókna kokosowego i t. p.

Kierownik oddziału bydgoskiego p. Bukowski jest doświadczonym fachowcem.

Dodajemy, że firma odznaczona została medalami za dekorację wnętrz na wystawie w Poznaniu oraz na międzynarodowej wystawie turystycznej.

Z miasta.

Jeszcze jedna wodna pułapka dla samochodów. — Niema już funtów, są jeszcze tylko kilogramy. — „Defraudant" czyli komedja, z której można dużo skorzystać.

Bydgoszcz, 28 stycznia.

Katastrofa samochodowa na pl. Pocztowym gotowa się kiedyś powtórzyć, ale na ulicy Krakowskiej. Ulica ta prowadzi nad brzeg Brdy i spad do rzeki również nie jest niczem zabezpieczony. Obcy szofer, zapuściwszy się w tę ulicę, a nieznający czekającej go na jej końcu pułapki, znajdzie się najniespodziewaniej w głębokiej topieli. Spad jest tam tak znaczny, że o zatrzymaniu auta w ostatniej chwili mowy być nie może. To samo czeka każdą powózkę, każdego rowerzystę, a nawet pieszego przechodnia. Że na ul. Krakowskiej do żadnego wypadku jeszcze nie przyszło, to zawdzięczać należy małej frekwencji na tej ulicy i szczególniejszej łasce Bożej, która zdaje się być na wyczerpaniu, jak na to niedzielna katastrofa wskazuje.

A w dyarjuszu magistrackim czy starościńskim, prosimy zanotować:

„Dziennik Bydgoski" z dnia 30 stycznia 1931 roku przestrzegał o niebezpieczeństwie, jakie grozi pojazdom na ul. Krakowskiej wskutek niezabezpieczenia dojazdu do Brdy."

Bo jak się stanie tam katastrofa, to my czcigodnym władzom opiekuńczym miasta przypomnimy, że przestrzegaliśmy je podobnie jak i co do placu Pocztowego.

*

Policja miejska przypomina, że używanie starych miar w obrocie handlowym jeszcze dekretem z dnia 8 lutego 1919 zostało zabronione i będzie odtąd podlegało surowej karze, ew. grzywną do 1000 zł i aresztem do 6 tygodni.

Czemu po 12 latach dopiero dekret ten został odgrzany, czemu go przedtem już nie przestrzegano — to jest jedną z tajemnic Wysokiego Rządu.

Kupcom i przekupniom zwracamy więc uwagę, że oznaczanie w oknach wystawowych cen za funty lub ćwierćfunty, a jeszcze więcej sprzedawanie towarów podług tej miary, będzie karalne. Panie z targowicy muszą się odtąd przyzwyczaić, że nie funt tylko pół kilograma cebuli kosztuje tyle a tyle. Że sprzedaje się kundmance nie ćwierć funta masła tylko 125 gramów. Dziękować Bogu, że łokcie u nas zostały skasowane i zastąpiły je metry. Tylko jak to będzie z mendlami albo z kopą jaj na ten przykład? Bo jedna i druga miara nie należy do systemu miar dziesiętnych, jaki obecnie obowiązuje. Może pan minister handlu i przemysłu znajdzie jaki Ersatz na miejsce tak popularnego u nas mendla albo kopy.

*

Dnia 7 lutego Teatr Miejski wystawi niezwykle interesującą sztukę, która zagranicą cieszy się olbrzymiem powodzeniem. Tytuł sztuki „Defraudant". Autorem jej jest Kl. Weitz, znany komedjopisarz i publicysta polski, który już niejedną ciętą satyrą obdarzył scenę.

W sztuce powyższej autor biczuje w niezmiernie dowcipny sposób stare przysłowie, że tylko małym złodziejom źle się powodzi, a wielcy eskamoterzy mają szczęście. Zasada ta zdaje się obowiązywać na całym świecie, ale u nas w Polsce jest ona może pilniej stosowaną niż w jakimkolwiek innym kraju. Sztuka ta mianowicie w Amsterdamie, w tem mieście kolosalnych obrotów finansowych, wywołała prawdziwy zachwyt. Ale i kombinatorzy bydgoscy będą mogli z niej dużo się nauczyć!

— **Sprostowanie.** W nr. 19 naszego pisma z dnia 24 bm. podaliśmy omyłkowo pod nagłówkiem „Ustanowienie i zaprzysiężenie rzeczoznawców“ miejsce zamieszkania rzeczoznawcy elektryka p. Karola Klucka w Bydgoszczy, Promenada 49/50, zamiast ul. **Pomorska 49/50.**

— **Komuniści wichrzą.** Wczoraj w godzinach porannych nieznani osobnicy rozszerzyli pomiędzy bezrobotnymi ulotkę, wzywającą do zgromadzenia się o godz. 3-ej po południu na placu Piastowskim. Demonstrację władze bezpieczeństwa udaremniły. Widząc ostre pogotowie policji, komuniści rozpierzchli się. Komitet międzyzwiązkowy, wyłoniony na ostatnim wiecu bezrobotnych, wyjaśnia, że z akcją komunistyczną, zmierzającą do wywołania rozruchów, nie ma nic wspólnego.

— **Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy** urządza w poniedziałek 2 lutego o godz. 16 dla dzieci, o godz. 19 dla dorosłych przedstawienie amatorskie w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2. Uprasza się gorąco o poparcie tej imprezy, bowiem cały zysk przeznacza się na pomoc doraźną dla swoich bezrobotnych. Wstęp dla dzieci 30 gr, dla dorosłych 0,50 zł i 1 zł.

— **Dzisiejsza sensacja w „Bristolu“.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w „Bristolu“ ostatni z rzędu z koncertów nadzwyczajnych, tak bardzo ulubionej w naszem mieście orkiestry Carpentera. Wieczór dzisiejszy oryginalnością swą przewyższy wszystkie poprzednie czwartkowe koncerty wieczorne tem, iż stali goście i sympatycy „Bristolu“ będą mogli sami wybierać utwory, które na życzenie odegra orkiestra. A zatem każdy usłyszy to, co specjalnie lubi. Oryginalny ten wieczór jest ostatnim wieczorem czwartkowym, a zarazem i benefisowym dla cenionej orkiestry Carpentera. W Bristolce będzie dziś rojno i gwarno. Z dniem 1 lutego koncertować będzie nieznany jeszcze w Bydgoszczy zespół cenionego skrzypka-artysty Konarskiego.

— **Ostrzeżenie w sprawie kupna nieurzędowego spisu abonentów telefonicznych.** Jak wiadomo w bieżącym roku zostanie wydana książka telefoniczna, obejmująca abonentów całej Polski za wyjątkiem m. st. Warszawy. Druk tej książki jeszcze nie jest ukończony. Tymczasem w ostatnich dniach pojawił się na tut. terenie przedstawiciel prywatnego wydawnictwa, oferując ładnie oprawną książkę telefoniczną po cenie 17,— zł. Ów przedstawiciel wprowadza w błąd abonentów telefonicznych zapewnieniem, że książka ta jest wydaniem urzędowem. Zaznaczamy, że książka urzędowa nie jest jeszcze gotowa i będzie przez poszczególne urzędy pocztowe jak dotąd urzędowo dostarczona. Każdy posiadacz telefonu będzie musiał tę książkę nabyć. Cena urzędowej książki nie ma być wyższą od dotychczasowej. Spostrzegliśmy olbrzymią ilość braków w wydaniu prywatnem.

— **Rozpoznane zwłoki topielca.** Nawiązując do podanej w czwartkowym numerze naszego pisma notatki o wyłowieniu w kanale przy ul. Marcinkowskiego zwłok około 50-letniego mężczyzny, dowiadujemy się, że topielcem tym okazał się robotnik Jan Kuchliński z Czyżkówka, który jeszcze w listopadzie ub. r. zaginął. Ś. p. Kuchliński, będąc zmuszony przechodzić nad kanałem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i wpadł do wody, znajdując w jej nurtach śmierć.

Ujęcie morderców restauratora w powiecie żnińskim.

W nocy z 27 na 28 bm. jakichś dwóch nieznanych, uzbrojonych bandytów, wtargnęło do mieszkania restauratora Bartza w Górze, powiatu żnińskiego i steroryzowawszy go rewolwerami, zażądali wydania pieniędzy. A gdy Bartz tłumaczył się, że gotówki wydać nie może, bo jej nie posiada, bandyci oddali strzał, kładąc go trupem na miejscu.

Zaalarmowany wypadkiem wydział policji śledczej w Bydgoszczy, wszczął natychmiastowe poszukiwania za bandytami i w nocy z 28 na 29 bm. podczas urządzonej specjalnie obławy, ujęto w Bydgoszczy 19-letniego Edmunda Zdrojewskiego, bez stałego miejscu zamieszkania, rodem z Bydgoszczy. Następnie dnia 29 bm. rano, na dworcu w Bydgoszczy, ujęto drugiego bandytę 22-letniego Wojciecha Piotrowskiego, pochodzącego ze Żnina, który zamierzał ulotnić się do Gdańska.

Jak stwierdzono, obaj ujęci osobnicy są sprawcami napadu na restauratora Bartza.

Przy Piotrowskim znaleziono broń nabitą takiego samego kalibru, jaką zamordowano ś. p. Bartza.

Obydwóch sprawców odstawiono do dyspozycji sądu.

Przypuszczać należy, że ci sami bandyci dokonali napadu na dom p. Amalji Podkowy w Wąwelnie, o czem donosiliśmy.

Dzięki energji policji bydgoskiej sprawcy już na drugi dzień po dokonaniu zbrodni, zostali ujęci.

Baczność pp. pracodawcy!

Zwraca się uwagę pp. pracodawców na par. 8, rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, z dnia 31 grudnia 1924r. (Dz. Ust. Rzeczposp. nr. 4, z r. 1925 poz. 40), według którego pp. pracodawcy, zatrudniający w przemyśle i handlu młodocianych, obojga płci do lat 18 (uczni, praktykantów, posłańców, robotników, pracowników itp.), obowiązani są nadsyłać, najpóźniej do 31 stycznia 1931 r., wykazy młodocianych właściwemu Inspektorowi Pracy. Formularze, według ustalonego wzoru nabyć można w składzie przy ulicy dr. E. Warmińskiego 13.

Pracodawcy, posiadający zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, handlowo-kupieckie w mieście Bydgoszczy i powiatach: Bydgoszcz, Szubin, Wągrowiec, Wyrzysk i Chodzież, przesyłają wykazy młodocianych do Inspektora Pracy 54 obwodu w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 3, pokój 75.

Właściciele, lub odpowiedzialni kierownicy zakładów pracy, nie zastosujący się do powyższego, ulegną karze aresztu do 6 tygodni, lub grzywnie od 50 do 250 złotych.

—o—

— **Znalezione przedmioty.** W Miejskim Urzędzie Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną czapkę dziewczęcą oraz bucik damski. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój 13a.

— **Ogień w realności przy ulicy Chrobrego.** Dnia 27 bm. o godzinie 19 powstał pożar w oficynie domu przy ulicy Chrobrego 15, własność Jana Rudzińskiego. Spaliła się część dachu i strychu. Przyczyna pożaru zatlenie się belki od komina. Przybyła straż pożarna ogień wkrótce stłumiła.

— **Włamanie do składu kolonjalnego.** Do składu kolonjalnego p. Edmunda Brzezińskiego, przy ulicy ks. Skorupki, włamał się w nocy jakiś nieznany złodziej i skradł pewną ilość wędlin, cukierków, czekolady i mydła, ogólnej wartości 150 zł.

— **Włamanie do składu rzeźnickiego.** Do składu rzeźnickiego p. Stanisława Ligięzińskiego, przy ulicy Malborskiej 2, włamali się nocą jacyś nieznani sprawcy i skradli półtora centnara wyrobów mięsnych, wartości 300 złotych.

— **Kradzież rur ołowianych.** W nocy z 22 na 23 bm., nieznani sprawcy skradli z ustępów realności, przy ulicy Jagiellońskiej 20, rury ołowiane, wartości 200 zł na szkodę p. Wincentego Prussa, zamieszkałego przy ulicy Bocianowo 2.

— **Pożar w kiosku.** Dnia 27 bm. o godz. 22 powstał pożar w kiosku p. Stanisławy Perczyńskiej przy ul. Śniadeckich 55. Ogień powstał przypuszczalnie skutkiem zapalenia się od rozżarzonego piecyka papierów i opakowań. Spaliła się większa ilość wyrobów tytoniowych i innych towarów, dość znacznej, lecz nie stwierdzonej wartości. Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła, ratując kiosk od pożaru.

— **Kradzież parasola.** Szilberg Gertruda, zam. ul. Toruńska 48, zgłosiła kradzież parasola w sklepie przy ul. Długiej 63.

— **Najechany samochodem.** Na Pl. Teatralnym najechany został przez autobus PZ. 48290, kierowany przez szofera Reinkego Henryka, zam. w Żninie, kontroler tramwajowy Spionkowski, który odniósł lekkie okaleczenia lewej ręki.

— **Ujęto** jedną osobę za żebractwo, trzy za włóczęgostwo i sześć kobiet za przekroczenia sanitarno-obyczajowe.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla film, ilustrujący przygody dwojga młodych ludzi wśród mrocznej i pełnej niebezpieczeństw dżungli p. t. **„Tarzan władca dżungli“.** W rolach głównych Frank Merril, człowiek o stalowych mięśniach i herkulesowej sile oraz urocza Natalja Kingston. W nadprogramie komedja p. t. „Genjalny wynalazek“.

KRISTAL. Nigdy jeszcze kinematografja polska nie zrealizowała tak potężnego tematu, będącego wyrazem woli i pragnień miljonowego narodu, jak **„Wiatr od morza“**, obraz, w którym święci tryumf wielka idea Żeromskiego, przeniesiona na ekran przy współpracy Wacława Sieroszewskiego, Sterma oraz artystów: Malickiej, Brodzisza, Stępowskiego, Bodo i szeregu innych. Stworzono więc film, przez który **morze polskie wtargnie do duszy miljonów Polaków.** Dzisiejsza premjera tedy jest uroczystem świętem dla filmowej twórczości polskiej oraz publiczności bydgoskiej. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla film, który swą treścią piękną oraz wykonaniem technicznem budzi wszędzie szczery podziw. Gra bowiem artystów w **„4 djabłach“**, zwłaszcza Janetty Gaynor, jest mistrzowska, przyczem obraz posiada również atrakcje cyrkowe, piękną wystawę i mnóstwo scen, tchnących tragizmem i sentymentem.

NOWOŚCI demonstruje cieszący się uznaniem publiczności emocjonujący dramat p. t.: **„Skąd niema powrotu“.** Film o wysokich walorach artystycznych. Do olbrzymiego sukcesu przyczynia się żywa gra czarującej Ity Ryny.

OKO wystawia dziś piękny film pt. **„Cztery pióra“.** Na scenie nowa rewja p. t. **„Jedziemy dalej“**, w wykonaniu zespołu artystów „Wesołego wieczoru“.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 30 1. do dnia 2. 2. br. wielki podwójny program p. t.: **„Apaszka w jedwabiach“**, sensacyjno-awanturniczy dramat w 8 aktach i **„Ofiara namiętności“** erotyczno-kryminalny dramat w 8 aktach.

—o—

ZABAWY.

— **Balik szkółki polsko-francuskiej** p. Marji Régamey z powodu wakacji półrocznych został odłożony do dnia 15 lutego. (2011

Gdzie w ubiegłym roku elita Bydgoszczy najlepiej się bawiła? Zgodnie twierdzą bywalcy, że na balu maskowym „Gryfu“. Czy w tym roku będzie tak samo?

Chcąc się zabawić, trzeba koniecznie wziąć udział w balu karnawałowym dzielnego korpusu podoficerskiego 61 pp., który odbędzie się w sobotę 31 bm. w „Strzelnicy“.

—o—

Stan pogody.

Wczoraj t. j. w dniu 28-ym stycznia cała Polska miała pogodę pochmurną; miejscami wystąpiła mgła lub prószył drobny śnieg. Temperatura spadła nocą na wschodzie, a zwłaszcza w Wileńskiem do — 19 st., na Wołyniu i Podolu do — 14 st. O godz. 7-ej temperatura wynosiła już powyżej 0 st. w Poznańskiem, w pozostałych zaś okolicach trwał lekki, na wschodzie nawet umiarkowany mróz. Opady za dobę ubiegłą notowano prawie na całym obszarze państwa.

W Bydgoszczy

spadł wczoraj w godzinach wieczornych obfity śnieg.

Dzisiaj od rana śnieg pada w dalszym ciągu.

Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	43,16½
franki szwajcarskie	171,92
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,21
guldeny gdańskie	172,52
szylingi austrjackie	124,88
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,30½

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 28. 1. 1931 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza

Pszenica dwórska	20,50—21,00
Pszenica targowa	20,00—20,50
Żyto	16,00—16,50
Jęczmień dworski	21,00—22,00
Jęczmień targowy	17,00—17,50
Owies	19,00—19,25
Mąka pszenna 65%	40,50—41,50
Mąka żytnia 65%	29,50—00,00
Otręby pszenne	14,50—00,00
Otręby żytnie	13,00—000,0

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 stycznia 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 46½—00,00 % P.
8% listy zastawne Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 91½— 00,00
8% oblig. Komun. Banku Kredyt. 91½—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt 00,00—90,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 00,00—37,00 +
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 00,00—16,10
5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—48,00

Tendencja Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 28 stycznia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	092,00	093,00
5-proc. poż. premj. dol.	050,50	050.25
3-proc. poż. bud.	000,00	050,50
5-proc. poż. konw.	000,00	048,00
10-proc. poż. kol. konw.	000,00	102,75

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—153,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Lilpop	000,00—020,00
Starachowice	000,00—011,50

Poradnik dla rolników.

Lód na lato!

Kiedy się człowiek w zimie kurczy od mrozu i do pieca chętnie przytula, najmniej ma chęci do rozważania o pożytku z lodu. I tak się jakoś składa, że myśli się raczej o cieple, aniżeli o tem, jakby to cieplu przeciwdziałać. A jednak, gdy nastaną żniwne upały, jakże to błogo mieć zimną wodę do picia, a przytem móc i przechować w lodzie kawałek masła, które się w tym czasie rozłazi, albo ochronić kawałek mięsa na kilka dni od zepsucia.

To też warto przypomnieć, że czas teraz właśnie, gdy pierwsze mrozy zetną w lód wody czystych naszych rzek, czy stawów, zadbać o ten dar natury i narąbać go i zwieść do przechowania. Na wsiach pamiętają o tem zwykle mleczarnie, bo bez lodu, ani rusz przy produkcji masła, przytem trzeba i mleko chłodzić, by nie kwaśniało, zaś gospodarze bardzo jeszcze słabo rozumieją potrzebę posiadania zapasów lodu. Tłumaczą się tem, że niema lodowni, a budowa kosztuje. Otóż nie jest to racja dość ścisła, gdyż i bez lodowni można się obyć. Wystarczy lód nagromadzić w czasie mrozu w zasieku stodoły pod północną ścianą, układając tafle na podkładzie z plew czy torfu, a przy zwózce dobrze go uszczelnić, ubijając i zalewając wodą w dniu mroźnym. Wytworzy się tym sposobem stożek, jakby duża kupa siana, a po skończeniu roboty okrywa się to wszystko grubo na metr jakiemiś znów plewami, czy kruszem torfowym. Potem, gdy nastaną ciepła i gdy trzeba będzie do lodu sięgać wypadnie tylko uważać, żeby zrobić dziurę do lodu wąską i zatykać ją szczelnie wiązką słomy lub siana.

Brać lód zawsze do dnia, kiedy chłodno i niechby zawsze sam gospodarz lód wybierał, by ktoś nieznający się na rzeczy nie zostawił otworu niedotkanego. W ten sposób można lód przechować nawet do września.

Chciał wyręczyć właścicielkę i podjął za nią pieniądze.

Właścicielka domu przy ul. Kujawskiej 106 p. P. z pewnych powodów nie odbiera od swych lokatorów niejakich M. czynszu za mieszkanie, lecz ci składają należność w Banku Ludowym do dyspozycji właścicielki. Pieniądze takie, wpłacone w banku czy innej instytucji na rzecz drugiej osoby, nie mogą już być wycofane bez piśmiennego upoważnienia tej ostatniej. Ponieważ właścicielka p. P. nie podnosiła składanych na jej rzecz pieniędzy, przeto postanowił je podnieść niejaki Bronisław M. W tym celu podrobił on podpis właścicielki na sfałszowanym przez siebie dokumencie, upoważniającym go rzekomo do podniesienia gotówki i w ten sposób pieniądze z banku odebrał. Wkrótce jednak oszustwo wyszło na jaw, a powiadomione władze wykryły „spryciarza“ i cała sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

—o—

Dwaj młodzi, lecz niebezpieczni oszuści.

Do Bydgoszczy przybyło jakichś dwóch osobników, którzy zamieszkali przy ul. Toruńskiej 15, meldując się jeden jako 22-letni Mojsze Bielar, rzekomo z Łodzi, drugi zaś jako 20-letni Jerzy Neymann, również z Łodzi.

Osobnicy ci, posługując się fałszywemi pieczątkami, dokonali szeregu oszustw na szkodę różnych firm i osób prywatnych. Gdy oszuści spostrzegli, że sprawki ich zostały ujawnione, zbiegli z Bydgoszczy, pozostawiając w mieszkaniu karton z pieczęciami i różnemi drukami.

I tak jedna pieczątka miała napis „Spółdzielczy Bank Ludowy w Stanisławowie“ Oddział w Bydgoszczy Spółdz. z ogr. odp., druga znów: „Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Krakowie Oddział w Wilnie“. Blankiety miały drukowane nagłówki: „Szef organizacji Spółdz. Banku Ludowego w Stanisławowie, B. Zimny, Białystok, ul. Wiktorja 4-7“ i inne.

Wszyscy, którzy zawarli jakiekolwiek tranzakcje z osobnikami i zostali przez nich poszkodowani, proszeni są, aby zechcieli zgłaszać swe pretensje w policji.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w piątek, 30. bm. o godz. 20,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Przedświt - oddz. młodszy. Zebranie zarządu w czwartek 29 bm. o godz. 19. Oddział starszy o godz. 19.30 w Domu Kat. przy Farze.

K. S. „Iron“. Dnia 29 bm. o godz. 20 zebranie zarządu i W. G. i D. w lokalu restauracji p. Jeżaka przy ul. Grunwaldzkiej 14. Od piątku 30 bm. schadzki odbywać się będą co piątek w wspomnianym lokalu. Początek o godz. 19.30. Roczne walne zebranie w dniu 14 lutego (sobota) w lokalu klubowym restauracja „Złoty Róg“ przy ul. Grunwaldzkiej 14.

Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze. Uprasza się wszystkich członków do brania udziału w pogrzebie śp. Klary Samorey, który odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 15 z nowego cmentarza farnego.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Dziś w czwartek o godz. 19.30 lekcja w salce zakładu ks. Misjonarzy. Nowych członków przyjmujemy na każdej lekcji.

Tow. Terminatorów Bydgoszcz. Zebranie zarządu dziś 29 bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

K. S. „Astorja“. Dziś w czwartek o godz. 20 w lokalu „Wielkopolska“, ul. Dworcowa 32 zebranie zarządu. Ćwiczenia gimnastyczne oraz treningi bokserskie odbywają się regularnie co wtorek i czwartek od godz. 19—21 w hali gimnastycznej 62 pp. Wlkp. przy ul. Sowińskiego. **Kierownicy sekcyj ping-pongowych!** Dziś o g. 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska 26 zebranie kierowników sekcyj ping-pongowych: „Naprzodu“, „Astorji“, „Gwiazdy“, „Brzasku“ IV i V druż. Harcerskiej celem omówienia zawodów między reprezentacją m. Bydgoszczy a mistrzem Pomorza „Naprzodem“, które odbędą się w niedzielę 1. 2. o godz. 15 u p. Mellera przy Pl. Piastowskim.

Sokół III. Ćwiczenia dla druhen dzisiaj obowiązkowo w sali Kopernika z powodu lustracji w niedzielę, natomiast dzisiaj ćwiczenia dla druhów.

Tow. gimn. Sokół żeński Jachcice. Roczne walne zebranie odbędzie się w dniu 8. 2. o godzinie 16 w sali p. Orczykowskiego, Saperów 10. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek 3. 2. o godz. 19.

S. M. P. „Wolność“ Bielawy. Dziś w czwartek odbędzie się o godz. 20 zebranie informacyjne w salce ks. Misjonarzy.

Tow. śpiewu Lutnia. Dziś lekcja śpiewu o godz. 20 u p. Błocha.

Kółko Rolnicze w Rupienicy. Nadzwyczajne zebranie w dniu 30 bm. o godz. 17 u p. Kaźmierczaka, Ruska 16. Bardzo ważne sprawy.

Stowarzyszenie Samopomocy Uchodźców z Rosji. Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 2 lutego o godzinie 17 w sali biblioteki stow. przy ul. Krasińskiego 14. W razie braku quorum o godz. 17.30 tegoż dnia w tymże lokalu zebranie w 2 terminie, uchwały którego będą uważane za prawomocne bez względu na liczbę zgromadzonych.

Sokół III - oddział sokolic. Ćwiczenia złotowe odbywają się w czwartki od godz. 19 punkt. w sali gimnastycznej im. Kopernika. Ze względu na lustrację oddziału przez naczelniczkę dzielnicową w dniu 1. 2. br. uprasza się o gremjalny udział.

Zarząd XXI. Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 20 u p. Błocha, ul. Jana Kazimierza.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 30 STYCZNIA.

POZNAŃ. 13—13.05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 13.05—14: Koncert gramofonowy. 14—14.15: Notowania giełdy pien., zboż.-towar. i cen targowych rzeźni miejskiej. 17.05—17.45: Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Wyrok Bogini“. 18.45—20.15: Dodatek do gazety porannej R. P. 22.30—22.45: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22.45—24: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja“.

WARSZAWA. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronom. 15—15.20: Komunikat gospodarczy. 15.50 do 16.10: Lekcja języka francuskiego. 16.25 do 17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Koncert orkiestry dętej 36 pp. 19.10 do 19.20: Giełda rolnicza. 19.20—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55—20: Muzyka z płyt gramofonowych. 20—20.15: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

POLECENIA

Meble wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Maskowe kostjumy do wypożyczenia. Mostowa 7. (1068

SPRZEDAŻE

Sprzedam 9½ morgi łąki z nieprzebranym, pierwszorzędnym torfem za cenę 5.000 zł. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „B. S“. (F1049

Nieruchomość w centrum Bydgoszczy sprzedam za 10.000 zł, 2 pokoje wolne, nadające się na interes. Adres wskaże filja Dziennika. (F1046

Tanio bardzo przed wyjazdem sprzedam łóżko, materac, elegancki piecyk żelazny, biurko męskie, kuchnię, krzesła. Od 3 do 5. Karpacka 5 (przy Zbożowym Rynku). (F1036

Sprzedam (1999 dom 2 morgi roli, cena 6.000, wpłata 4.000 zł. Ruska 29, prawa strona.

Kolonjalkę z towarem i ładnem mieszkaniem sprzedam tanio, byle zaraz. Wiadomość w Dzien. Bydg. (2019

W małem mieście hotel z restauracją z pełną koncesją zaraz do odstąpienia. Dzierżawa tania. Oferty Dz. Bydg. „W. K“. (2003

Place budowlane przy Chojnickiej i Grunwaldzkiej położone, za wygodną spłatą na sprzedaż. F. Peterson, cegielnia Okole, tel. nr. 87. 1662

Skład w centrum Inowrocławia z 3 pokojowem mieszkaniem lub bez sprzedam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg (1572

Rozlewnia piwa z fabrykacją wody sodowej i limoniady w dobrem położeniu bez konkurencji, okolica zamiejscowa obszerna, jest natychmiast na sprzedaż. Oferty pod „300“ do Dzien. Bydg. (1814

Wóz (F1063 platformę, 40 ctnr.. sprzeda Kiosk, Dworcowa 19.

Klatka 3-piętrowa oraz rasowe króliki na sprzedaż. Toruńska 158. (2034

Wóz roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. (2042

Leżanka i wózek dziecięcy tanio na sprzedaż. Szulc Kwiatowa 3. (F1045

Bufet kredens sprzedam. Stolarnia, Pomorska 22/23. (1069

Limuzyna (F951 elegancka 6 cyl. Opel, wszelkie szykany (okazja) 5 tys. zł. Rutkowski, Bydgoszcz, Warszawska 15.

Maszyna do szycia i płaszcz damski na sprzedaż. Ul. Zygmunta Augusta 27. (1073

18 prosiąt na sprzedaż. Maj. Rybiniec, poczt. Osielsko. (2059

Wilk ostry, czujny sprzeda Garbary 7, właściciel. (2056

3 warchlaki na sprzedaż. Nakielska 21, Bergandy. (2071

2 konie robocze na sprzedaż. Wiadomość tel. 171. (2070

KUPNA

Baczność! Poszukuję dobrze zaprowadzoną piekarnię wraz z domem przy wpłacie 30.000, może kosztować 45.000. Jak również poszukuję dobrze zaprowadzonej restauracji. Zgłoszenia do biura Pogoń Dworcowa 80. (1940

Browning mały kupię. Oferty do Dz Bydg. pod „N.“ (2063

LEKCJE

Lekcje malarstwa. Udzielam lekcji rysunków i malarstwa artystycznego oraz wykonuję portrety olejne i pastelowe artystycznie. Bliższe informacje w Składnicy Sportowej Sienkiewicza 9, tel. 790. (1861

Udzielam lekcji niemieckiego. Cieszkowskiego 12/13, II prawo. (F1038

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (263

Wyuczamy gruntownie księgowości, stenografji i pisania na maszynach. Postęp, Jagiellońska 19. (F1048

Galwanizera siłę wszechstronnie doświadczoną, mogącą się wykazać długoletnią praktyką przyjmie fabryka. Of. do skrzynki pocztowej 173. (F1040

Panienka przystojna, umiejąca śpiewać pieśni i szlagiery poszukiwana do lepszej restauracji na prowincji. Dobre warunki. Zgłosz. pod „Śpiewaczka“ filja Dzien. (F1035

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerze niedzielnym nadawane nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru **bez opóźnienia.**

Dlatego prosimy przysyłać **ogłoszenia** do numeru niedzielnego **już do piątku wieczora.**

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

Do Właścicieli Obligacji premjowych, dolarowych i budowlanych!

Z powodu zaszłych wypadków wielkich nadużyć w kilku bankach, sprzedających obligacje państwowe na raty, podajemy do ogólnej wiadomości, że wszystkie sprzedane przez nas sztuki znajdują się w naszych depozytach.

Każdemu, ktokolwiek zakupił w naszym banku obligację państwową na raty, gotowi jesteśmy na żądanie okazać oryginał zakupionej obligacji.

Również gotowi jesteśmy na życzenie każdego kupującego jego obligację złożyć do depozytu bądźto w Banku Gospodarstwa Krajowego, bądź też do Państwowego Banku Rolnego na nasz koszt, z tem, że po wpłaceniu ostatniej raty obligacja zakupiona zostanie mu wydana.

Donosimy równocześnie, że obecnie wymieniamy obligacje dolarowe II-ej emisji na III-ą emisję i o nowych numerach, wszyscy nasi klienci do kilku dni będą uwiadomieni po wpłacie wszystkich rat, wszyscy otrzymają nowe obligacje dolarowe III emisji.

Bank Spółdzielczy „Merkur“
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w Krakowie, Mikołajska 32 2024

Podróżujący do zwiedzania samochodem półciężarowym klientelę miejską i wiejską w okręgu nadnoteckim może się zaraz zgłosić, wymagana jest rutynowana siła możliwie z branży spożywczej z podaniem zajmowanych ostatnio stanowisk. Zgłoszenia pod „Nadnotecki“ do Dzien. Bydg. (2033

Fryzjer potrzebny. Podwale 2, Piotrowiak. (2069

Fryzjer damsko-męski potrzebny. Śląska 12. (2045

Chłopiec (F1042 do posyłek może się zgłosić. Gdańska 54, Berg.

Ekspedjent(ka) do składu cygar potrzebny. Pierwszeństwo mają z tej branży. Zgłoszenia do administracji Dz. pod nr. „16“. 2062

Dziewczyna czysta i uczciwa z gotowaniem potrzebna od 1. II. 31. Zgł. B. Krzyżaniak, Łokietka 25a. (F1056

Uczennice w naukę kroju i szycia przyjmę Mistrzyni Banasiakówna, Śniadeckich 20, III ptr. F1059

Służąca z gotowaniem do jednego dziecka potrzebna zaraz Zgłosz. pomiędzy 6 a 7 wieczorem Śniadeckich 2, I, biuro. (2052

Samodzielną dziewczynę do wszystkiego wraz z pościelą. Król. Jadwigi 13, p prawo. (2050

Kucharza pierwszorzędnego, dziewczynę do kuchni i chłopaka do wszelkich prac domowych od lat 18 poszukuje Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (2055

Potrzebna kucharka. Restauracja Jezuicka 5. (2023

Dziewczyna (2008 (czysta) do dziecka potrzebna. Toruńska 22 a, II

Służąca z gotowaniem bez spania potrzebna. Gdańska 162, fotograf. (F1062

Służąca potrzebna bez spania. Bocianowo 12. (1998

Służącą umiejącą gotować poszukuje się od 1 lutego. Zgł Plac Poznański 2, Felpel, pomiędzy 2—4. (2068

Zaraz potrzebna do całodziennej posługi starsza dziewczyna. Plac węgla i drzewa Kościuszki 40. (F1060

POSADY POSZUKUJĄ

Baczność! (1899 Właściciele kamienic którzy niezamieszkujecie w Bydgoszczy, a chcielibyście oddać w dobre ręce administratora gwarantowanego, odpowiedzialnego, to proszę uprzejmie podać zgłoszenia Piasecki, Dworcowa 80, tel. 18 15.

Książkowy (2012 dzielny w swym zawodzie, 20 lat praktyki poszukuje posady od 1 lutego 1931 Łask. zgłosz. pod „Dobre świadectwa“ Dz.

Gospodyni kucharka, skromna uczciwa poszukuje posady do kasyna wojskowego lub restauracji. Miejscowość obojętna Zgł do Dz.Bydg pod „Gospodyni“. (2015

Pielęgniarka poszukuje posady. Ulica Petersona 11. (F1058

Sierota (2057 z lepszej rodziny, szuka posady od 1. II. 31 r. do dzieci lub do gospodarstwa domowego. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „H. A. G.“

Szofer-mechanik kawaler, lat 26, z dłuższą praktyką, poszukuje posady zaraz lub później na osobówkę lub ciężarówkę. Miejscowość obojętna. — Łask. oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Szofer 1023“. (2046

Prania podejmuję się po domach. Wykonuję starannie i czysto., mam kilkuletnią praktykę. Poszukuję nowych miejsc. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Czyste pranie“. (1862

Mistrz szewski samotny poszukuje 15. 2. lub 1. 3. posady jako kierownik w większym warsztacie najchętniej w mieście. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Samotny“. (2004

Fryzjerka (2027 manikurzystka poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Fryzjerka“.

DZIERŻAWY

Kuźnia (F1098 z mieszkaniem 3 pokojowem do wydzierżawienia zaraz lub 1 kwietnia. Zgł. do agentury Dz. Byd. Bolesław Wiśniewski. Chełmża

Wspaniałe lokale handlowe nadające się także na biura z wielkiemi oknami reklamowemi, położone w centrum miasta obok hotelu pod Orłem, Gdańska 165 wysoki parter zaraz do oddania. Bliższe szczegóły w Banku Ziemian. Gdańska 165 1079

Skład mały (stare miasto) zaraz do wynajęcia. Wiad Czarnecki, Wełniany Rynek 2. (2032

2 składy z mieszkaniami na każdą branżę odpowiednie w głównej ulicy zaraz wolne, do objęcia. Zgł. Kropielnicki, Nakło n/N., Dąbrowskiego 137. (F1041

Skład (2067 z urządzeniem nadający się na każdą branżę z przyległem 3-pokojowem mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Marja Likowska, Wysoka p. Wyrzysk.

MIESZKANIA

Wprost (2001 od gospodarza starsze spokojne małżeństwo szuka większego pokoju z kuchnią. Oferty pod „Małżeństwo“ do Dz. Bydg.

Pralnię i przyległe 2—3 pokoje lub skład z mieszkaniem na takową poszukuję. Of. „100“ do filji Dz. (1067

Mieszkanie 5 pokojowe ze składnicą 350 m^2 do wynajęcia. Nad Portem 2. Peterson, Okole telefon 87. (1661

Mieszkanie 5 pokojowe do wynajęcia Św. Trójcy 6, II, właściciel. (2018

2 pokoje z kuchnią za zwrotem remontu do wynajęcia. Ulica Gdańska 84. (1071

Mieszkania wolne odda Szreder. Śniadeckich 23, I p. (F1065

2 pokoje (1072 kuchnia do wynajęcia. Gospodarz, Flisacka 7.

5-pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Ul. Petersona 14. (F1081

POKOJE

Pokoju cichego z fortepianem poszukuje inteligentny pan blisko Bristolu. Oferty do Dz. Bydg. nr. „60,37“. 2061

Pokój umebl., czysty, niekrępujące wejście. Hetmańska nr. 15, I prawo. (2060

Pokój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Gdańska 138, parter. (1075

Pokój umebl. Krasińskiego 6, p. pr. (2044

Pokój dla panów. Ugory 11, II prawo. (2041

Pokój umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I p. pr. (F1061

Pokój z kuchnią tanio wynajmę Gburczyk, Jackowskiego nr. 22. (2038

Dwa oddzielne pokoje do wynajęcia. Nowy Rynek 10, part. lewo. (2043

Pokój (2035 dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Długa 34, II.

Pokój (2051 dla panów i małżeństwa. Siemiradzkiego 10a, II p.

Pokój (2048 próżny frontowy, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Front 1 p. Długa 62.

Pokój (2039 umebl. Dworcowa 13.

Pokój umebl. wynajmę. Stenzel. Hetmańska 7. (F1082

RÓŻNE

Obiad z 3 dań 1 zł kolacja 1,20, flaki 1,20, nogi wieprzowe 1,50 wydaje restauracja dawn. Cisewski, Stary Rynek 27. (1979

Obiady (F1057 smaczne, obfite, z 3 dań, zł 1.10 poleca restauracja „Sielanka“, Śniadeckich 29.

Przyjmę sierotę za własną, która zna prace domową. Oferty pod „Własna“ do Dz. Bydg. (2017

Przemysłowiec lat 27, wysoki, poszukuje wspólniczki z kapitałem 5—10 tysięcy do powiększenia bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa. Ożenek nie wykluczony. Łask. zgłoszenia z fotografją którą zwracam proszę pod „Beno“ do filji Dziennika. (F1054

Kto 2060 pożyczy 3.000 zł. na I hipotekę, na przeciąg 3 lat. Gospodarstwo 50 morgowe wartości 25.000 złot. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Hipoteka“

Strz. (2058 3 lutego godz. 10 koło Klarysek. Park. Czekam.

MATRYMONJALNE

Pani (1917 inteligentna wdowa z majątkiem życzy znajomości lepszego, starszego, wyższego urzędnika. Nauczyciel i wdowiec ma pierwszeństwo. Cel ożenek. Oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „D. E. 17“.

Rzeźnik lat 23, przystojny blondyn, pozna pannę od 18-23 lat celem ożenku. Oferty z fotografjami, które zwracam, do filji Dzien. pod „Rzeźnik“. (F1066

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast 60 porcyj zł. 12.50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk — Oddz. 105.** (670

†

Dnia 20 stycznia b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Stanisław Wyssogota-Zakrzewski

syn ś. p. Włodzimierza i Bronisławy z Drogosław Skórzewskich.

Tymczasowe złożenie zwłok odbyło się dnia 24 b. m. na cmentarzu w Osielsku, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

żona, dzieci, siostry i rodzina.

Jastrzębie p. Maksymiljanowo, Nakło n/N. (2064

†

We wtorek, dnia 27 stycznia o godz. 5 rano, zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza najczulsza matka i teściowa ś. p.

Klara Samorey

z domu Woyke

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, synowie i synowa.

Bydgoszcz, dnia 28 stycznia 1931 r. (2009

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 stycznia br. o godz. 3-ej po południu z kaplicy nowego cmentarza farnego.

KLEPSYDRY wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy. 606)

DR. CASPARY & CO, GDAŃSK Oddz. 145.

PIANINA

z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane, poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców (927

Fabryka Pianin

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska 19

Filja Grudziądz, ul. Grobiowa 4.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

Każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej po poł.

Świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.

25490) Telefon nr. 1565.

Tańców Nowy kurs dla początkujących i dokształcających rozpocznie się od poniedziałku, dnia 2-go lutego 1931 roku. Lekcje prywatne każdego czasu. Dobór towarzystwa zapewniony.

Telefon nr. 22-14.

Wład. Hochański, ulica Sienkiewicza nr. 61 (bardzo blisko ul. Dworcowej).

Urzędnik

samorządowy posiadający rutynę biurową możliwie z ukończonem wykształceniem gimnazjalnem **potrzebny zaraz.**

Oferty z własnoręcznym życiorysem i odpisami świadectw, których się nie zwraca, składać prosimy pod chifrą „J. G." do Dzien. Bydg. (1941

Poszukujemy dla południowej części Pomorza dobrze zaprowadzonego

podróżującego

na prowizję. Kaucja wymagana. Oferty z odpisami świadectw uprasza się kierować pod adresem:

Hermann Hein Syn. Tczew,

2005) Fabryka likierów.

Wykwalifikowani

PRZYKRAWACZE i SZERFERKA

na skórę wierzchnią **mogą się zgłosić.** (2049

W. Weynerowski i Syn, Chocimska 5.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (F991

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 43.

Dla stolarzy i kołodziejl

tanio na sprzedaż: **wyrówniarka, piła taśmowa, motor elektryczny 5 P. S.** na prąd stały z transmisjami **kompl. i 2 stoły stolarskie.** Oferty do eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5. (2025



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509

SKÓRA i S-ka

Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Twaróg

stołowy

jest tańszy. (1043

Hurtownie i detalicznie

Dwór Szwajcarski

Jackowskiego 25-27

Telefon 254.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.**

Administrację domu

przy miesięcznem wynagrodzeniu około 200 zł za udzielenie pożyczki 25 000 zł na I-szą hipotekę posiadłości przy ul. Gdańskiej według obecnej stawki procent. Oferty do eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5. (2029

Inowrocław. (1896

4 pokoje kuchnia centrum, zaraz wprost od gospodarza do wynajęcia. Czynsz rok zgóry lub pożyczka 3000 zł oprocentowana. Zgł. Dz. Kujawski Inowrocław, pod „3000"

W piątek dnia 30 stycznia br. o godz. 9-tej przedpoł. sprzedawać się będzie w drodze licytacji przymusowej w fa. **„Astorja" Gdańska 159** za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

kasę National, 35 stoł. z marm. płytami 80 krzeseł.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarb.

2030) **w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy

W piątek dnia 30. 1. 31. o godz. 9,15 przedpoł. będę sprzedawał przy **ul. Kościelnej 12,** najwięcej dającemu za gotówkę:

partję skóry podeszwowej i wierzchniej.

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Podajemy uprzejmie do ogólnej wiadomości, że **obniżyliśmy** z dniem dzisiejszym **ceny na wyroby nasze** jak następuje: (2067

Sadło	za 1 kg. zł 2,20	Kości II z ogonami za 1 kg. zł	0,30
Smalec	„ „ 3,00	Kości III drobne . . „	„ 0,20
Wędzonka . . .	„ „ 2,00	Słópki przednie . . . „	„ 0,20
Mięso drobne. .	„ „ 0,60	Nerki . . . . . . „	„ 1,00
Polędwica . . .	„ „ 2,00	Wątroby . . . . „	„ 1,50
Głowy	„ „ 0,40	Ozory . . . . . „	„ 1,50
Głowizna . . .	„ „ 1,00	Osierdzia całe . . „	„ 1,50
Kości I z mięsem	„ „ 0,60	Osierdzia drobne „	„ 0,40

Bacon-Export Gniezno

Centrala w Bydgoszczy.

Więcej przestrzeni

w małym domku.

Place są drogie i dlatego większość budujących zmuszona jest zużytkować jaknajmniejszą przestrzeń.

Powstaje domek własny — lecz ciasny......

Z czasem rodzina się powiększa i ciasnota daje się we znaki. Budowa nowego domu jest ze względu na duże koszty najczęściej niemożliwa.

Pozwólcie więc wskazać sobie drogę, która umożliwi Wam powiększyć Wasze mieszkanie bez kosztów:

Nadbudowujcie wysoce izolującemi, ogniotrwałemi **lekkiemi płytami budowlanemi**

HERAKLITH!

— możecie rozszerzyć swe domki, stworzyć

nowe, zdrowe, wygodne i trwałe izby mieszkalne — łożąc niewielkie koszty.

Zwracajcie się do nas — a udzielimy Wam bezpłatnie wyczerpujących danych o budownictwie HERAKLITHOWEM!

ŻĄDAJCIE NASZYCH PROSPEKTÓW!

Autoryzowane Przedstawicielstwo:

Fa T-wo Handlowo-Przemysłowe M. Zagajski, S. A. Warszawa, Żórawia 3.

Rejon zastępczy Województwa: Warszawskie, Poznańskie, Pomorskie, Lubelskie, Kieleckie i Łódzkie. 27808)

POKOJE

Pokoju

zaraz poszukuję, niekrępujący, możliwie telefon. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Este De". (F1051

Poszukuję

zaraz pokoju umeblowanego, śródmieście, niekrępujący. Oferty pod „Urzędnik" do filji. (F1050

Dobrze

umeblowany pokój. Cieszkowskiego 21 p. p. (F1076

Pokój

dla panów. Gdańska 52, I prawo. (F1077

Pokój

umebl. tanio wynajmę 2 osobom. Łokietka 22, fryzjer. (F1078

Pokój

próżny lub umeblowany dla małżeństwa. Kanałowa 7. (2026

Dobrze (F1055

umebl. pokój dla pana, ul. Dworcowa 31b, Robel.

Pokój

umebl. Hamulski, Gdańska 142. (F1032

Pokój

umebl. wynajmę. Zacisze 2 Głazińska. (2020

Pokój

umebl. wtem kuchnia, wynajmę. Karpacka 10. (2016

Umeblowane

pokoje dla lepszego państwa. Św. Trójcy 22a, I prawo. (2014

Pokój

umebl. duży słoneczny, frontowy z oddzielnem wejściem, z utrzymaniem lub bez dla dwóch panów do wynajęcia. Długa 45, II ptr. (2006

Pokój

osobne wejście. Toruńska 174. (2022

Pokój

do wynajęcia. Fredry 8, ptr. (F1033

Pokój

elegancki. Pomorska 3, parter. (F1083



Otóż Pański pokoik

— powiada uradowana właścicielka mieszkania do nowego sublokatora. — Cieszy się, iż będzie miała ładny zasiłek miesięczny do opłaty komornego. — Kto więc zamierza swój pokój umeblowany lub próżny szybko i dobrze wynająć, niechaj zamieści ze skutkiem inserat w dziale **„drobnych ogłoszeń"** w najpoczytniejszym

DZIENNIKU BYDGOSKIM

Pokój (2028

umebl. Matejki 8, I lewo.

Pokój (F1070

Hetmańska 31, I ptr. l.

Pokój

umeblowany. Cieszkowskiego 17, II p. lewo (F1025

Pokój

umebl. wolny. Jackowskiego 28, II pr. Zgłosz od godz. 5-tej. (F941

Pokój (1893

umebl., światłem elektr., opałem, obsługą, 1 lutego wynajmę za cenę zł 80. Grodzka 22, II prawo.

Pokój

frontowy dla 1 lub 2 inteligentnych panów do wynajęcia. Zgł. od 12, ul. Chrobrego 7, I piętro lewo. (F1043

Umeblowany

pokój u starszej pani. Dworcowa 90, II p. wprost. F1053

Pokoik (F1080

umeblowany z centralnem ogrzewaniem wynajmę. Dworcowa 18 c I lewo.

1 — 2

pokoje umebl. do wynajęcia. Św. Jańska 11 róg Gdańskiej, II p. pr. (F1064

Pokój

umebl. Kościuszki 34, II lewo. (F1052

Pokój

osobne wejście. Sienkiewicza 39, II prawo. (F1044

Pokój (F1047

słoneczny z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo.

Pokój

od 1. 2. do wynajęcia dla 1—2 panów, uczniów, ewtl. obiad lub utrzymanie. Cieszkowskiego 12/13 II prawo. (F1037

Pokój

umebl. z osobnem wejściem. Garbary 11, I p. lewo. (2037

Wynajmę

2 pokoje próżne i pokój umeblowany. Plac Wolności 1, II. prawo. Telefon 824. (1074

Pokój

umeblowany, oddzielny ewentl. z telefonem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 61, gospodarz. (2066

Pokój

frontowy wynajmę. Dworcowa 51, II prawo. (2021

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Zduny 7, I 1. (2006

Pokój

umeblowany. Św. Trójcy nr. 12 d pr. prawo. (2002

Pokój

umeblowany dla pana lub dla małżeństwa. Długosza 14, pp. (2000

Pokój (2013

ładnie umebl. tanio wynajmę. Śląska 8, I prawo.

Pokój

umeblowany wynajmę. Św. Trójcy 22 b, IV. (2110

Umeblowany

pokój do wynajęcia. Garbary 11, parter pr. (2036

Pokój

do wynajęcia. Gdańska 14, w podwórzu. (1079

Pokój

biurowy. Pomorska 3, parter. (F1082

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.